

POZNAN
CZWARTEK
10
PAZDZIERNIK
1968

Wydanie A
Nr 241 (7667)
Rok wyd. XXIV
Cena 50 gr

Groźba nowego zamachu stanu
w Wietnamie Południowym?

Oddziały wojsk saigoińskich w pogotowiu

Jak podaje agencja AFP, rzecznik wojskowy władz saigoińskich zakomunikował, że „wszystkie siły zbrojne” znajdują się od wtorku wieczorem w stanie pogotowia. „Wszystkie jednostki otrzymały rozkaz pozostawania w gotowości do akcji” – dodał rzecznik. Nie sprecyzował on jednak przyczyn tej decyzji.

Według dziennika „Saigon Post”, marionetkowy prezydent saigoiński Thieu powziął oświadczenie o postawieniu wojsk w stan pogotowia przewidując ewentualną „rebelię” względnie wojskowy zamach stanu przeciwko swemu rządowi.

Agencja France Presse podaje, że Thieu upoważnił wszystkich dowódców wojskowych do zdławienia każdej próby buntu bez pytania o zgodę zwierzchników. Dowódcy batalionów stacjonujących wokół Sajgonu nie mają prawa przetrzącać swych jednostek bez wyraźnej zgody władz. W ten sposób 8 tys. żołnierzy i oficerów armii saigoińskiej znajdują się w koszarach i jedynie szef reżimu Thieu może wydać rozkaz pozwalający wojskom na poruszanie się.

W oświadczeniu Ministerstwa Spraw Zagranicznych DRW, opublikowanym przez agencję prasową VNA, stwierdza się, że 6 bm. amerykańskie okręty wojenne pod osłoną samolotów ostrzelały statki znajdujące się u ujścia rzeki w prowincji Ninh Binh. Tę samą noc kilka amerykańskich okrętów ostrzelało wyspę Honme w prowincji Than Hoa. W ostatnich dniach amerykańskie okręty wojenne wielokrotnie naruszały wody terytorialne DRW, atakowały statki i ostrzeliwały domy mieszkalne w nadbrzeżnych rejonach od Ninh Binh do Vinh Linh.

Jak podaje Agencja France Presse, w Wietnamie południowym doszło we wtorek i w środę do walk, które koncentrowały się głównie na północy, w pobliżu strefy zdemilitaryzowanej oraz w rejonie Sajgonu i delty Mekongu.

We wtorek wieczorem partycanci zaatakowali w odległości 4 km na południe od strefy zdemilitaryzowanej amerykańskie jednostki „marines”, które przeprowadzały w tym rejonie nie rozpoznane. Amerykanie ostrzelani zostali silnym ogniem z broni maszynowej i moździerzy. Po kilkugodzinnej wymianie ognia Amerykanie wycofali się. W akcji tej partycioci południowowietnamscy wyeliminowali z walki 50 Amerykanów.

W środę odbyło się w siedzibie Konferencji Międzynarodowych koło 25 oficjalne spotkanie przed stawicielej Stanów Zjednoczonych i DRW. (PAP)

Premier Kosygin
przebywał w Finlandii

Na zaproszenie prezydenta Finlandii U. Kekkonena w dniach od 7 do 9 bm. przebywał w rejonie Hanko i w Helsinkach przewodniczący Rady Ministrów ZSRR A. Kosygin.

A. Kosygin i U. Kekkonen odbyli szereg rozmów, które przebiegały w atmosferze przyjaźni i szczerości, wymienili oni poglądy na aktualne problemy międzynarodowe (PAP)

Kombatanci radzieccy
opuścili Poznań



Delegacja składa wieniec pod Pomnikiem Bohaterów na Cytadeli.

Fot. – K. Przychodźki

25 rocznica powstania Ludowego Wojska Polskiego jest również okazją do braterskich spotkań żołnierzy polskich i radzieckich, którzy przed 25 laty w ogniu walki z najeźdźcą cementowali przyjaźń naszych narodów. Dzisiaj są już starszymi ludźmi; ze wzruszeniem wspominają dawne czasy, a jednocześnie myślą o nowych formach zacieśniania więzów między naszymi narodami. Taki też był pobyt delegacji kombatantów Armii Radzieckiej przybyłej do Polski na zaproszenie Ministerstwa Obrony Narodowej.

Jak już donosiliśmy w Poznaniu przebywali przez dwa dni: generał płk Sergiej Sawicz Bielczenko – w czasie wojny szef sztabu partyzanckiego wojsk ZSRR i pośrednio kierujący partyzantką na dziecką na terenach Polski oraz płk Dymitr Grigorewicz Szaruwka, ściśle związany z Ludowym Wojskiem Polskim. Przez 10 lat był w jego szeregach.

Wczoraj o godz. 9 rano goście radzieccy w towarzystwie: dowódcy wojsk lotniczych gen. dyw. pilota Jana Raczkowskiego, generała brygady pilota Franciszka Kamińskiego, szefa Zarządu Politycznego Wojsk Lotniczych płk. Albina Żyto oraz konsula ZSRR w Poznaniu Wiktora Odinokowa przybyli na Cytadelę. Po złożeniu wianek kwiatów pod Pomnikiem Bohaterów zwiedzili Muzeum-Militarium oraz Park Braterstwa

POGODA

10 bm. będzie zachmurzenie umiarkowane przejściowo wieksze miejscami przelotne opady. Temperatura maksymalna od 14 st. do 18 st. i do 20 st. na południu. Wiatry umiarkowane z kierunków południowych i południowo-zachodnich.

Z sesji ONZ

Stanowisko Izraela nadal bez zmian

Popołudniowe wtorkowe posiedzenie Zgromadzenia Ogólnego NZ rozpoczęło się od wystąpienia wiceministra spraw zagranicznych Urugwaju Garcii. Witając z zadowoleniem układ o nierozpręstrzenianiu broni jądrowej Garcja wyraził ubolewanie z powodu nikłych postępów na drodze do całkowitego rozbrojenia i przeznaczenia wszystkich zasobów materialnych dla dobra ludzkości.

Kolejnym mówcą był minister spraw zagranicznych Izraela Abba Eban, który poświęcił swoje wystąpienie próbom wybielenia w oczach światowej opinii publicznej agresywnej i grabieżczej polityki Izraela wobec narodów arabskich. W trakcie wystąpienia przedstawił on tzw. „nowy program uregulowania kryzysu bliskowschodniego” oparty w istocie rzeczy na starych hasłach propagandowych Tel-Awiwu i wychodzący ze stwierdzenia jako by kraje arabskie, a nie soldateska izraelska ponosiły odpowiedzialność za zaostanie na pięciu na Bliskim Wschodzie.

Nie wspominając ani słowem, czy rząd Izraela zamierza w końcu wcielić w życie rezolucję Rady Bezpieczeństwa i bez jakichkolwiek warunków wycofać swoje wojska okupacyjne z zagrabionych w wyniku agresji terytoriów arabskich, Eban ponownie postawił sprawę „konieczności” dwustronnych rozmów między Izraelem i każdym z państw arabskich będących ofiarą agresji izraelskiej.

Na zakończenie posiedzenia, wystąpili przedstawiciele Islandii i Ekwadoru. (PAP)

W. Jaruzelski i G. Korczyński
generałami broni

Posiedzenie Rady Państwa

Na posiedzeniu w dniu 9 października Rada Państwa ratyfikowała otwartą do podpisu w Nowym Jorku dnia 7 marca 1966 r. międzynarodową konwencję w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji rasowej.

Rada Państwa ratyfikowała również sporządzony w Warszawie dnia 5 kwietnia 1967 r. układ między rządem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej a rządem Republiki Francuskiej o ułatwieniu stosowania konwencji o procedurze cywilnej, podpisanej w Hadze dnia 1 marca 1954 r.

W związku z 25-leciem Ludowego Wojska Polskiego, dając wyraz uznania dla zasług i wybitnych osiągnięć w dziedzinie obronności kraju oraz podnoszenia gotowości bojowej sił zbrojnych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Rada Państwa mianowała na stopień:

GENERAŁA BRONI – generałów dywizji: Wojciecha Jaruzelskiego i Grzegorza Korczyńskiego.

GENERAŁA DYWIZJI – generałów brygady: Jana Czaple, Bronisława Kuriatę, Romana Paszkowskiego, Floriana Siwickiego i Józefa Stebelskiego.

GENERAŁA BRYGADY – pułkowników: Jerzego Dymkowskiego, Zbigniewa Jurewicza, Sergiusza Kaługina, Leona Kołatkowskiego, Henryka Koczare, Jerzego Łagode, Stanisława Mroczeke, Andrzeja Porajskiego, Jana Pulawskiego.

Dokończenie na str. 2

Jarring kończy
swoją misję

Egipski „Al Ahram” donosi, że specjalny wysłannik ONZ na Bliski Wschód, Gunnar Jarring zamierza ponownie objąć stanowisko ambasadora Szwecji w Związku Radzieckim z dniem 8 listopada. Jarring zakomunikował sekretarzowi generalnemu U Thantowi, iż nie może pozostać na swym obecnym stanowisku wysłannika na Bliski Wschód przez czas nieokreślony. (PAP)

Proces burzycieli porządku publicznego w Moskwie

W Moskwie rozpoczęła się w środę rozprawa sądowa o naruszenie porządku publicznego. Na ławie oskarżonych zasiadli Konstantin Babicki, Larisa Bogoraz – Bruchman, Wadim Delone, Władimir Dremluga i Paweł Litwinow.

Prokuratura miejska Moskwy poinformowała, że oskarżonym zarzuca się, iż zebrał się 25 sierpnia na Placu Czerwonym, w samym centrum Moskwy, usiłował przyciągnąć uwagę różnych rodzajów okrzykami i innymi czynami uwieczającymi godności ludzi radzieckich. W wyniku tego zakłócono normalny ruch na placu, stworzono trudności grupom turystów. (PAP)

„Kościszczowcy”
na uroczystościach
pod Lenino

Z okazji 25-lecia Ludowego Wojska Polskiego, na zaproszenie władz partyjno-rządowych Związku Radzieckiego i Radzieckiego Komitetu Weteranów Wojny, udała się w środę do ZSRR ponad 300-osobowa grupa b. uczestników bitwy pod Lenino. Kombatanci i dywizji im. T. Kościuszki, którym przewodniczą: gen. dyw. Czesław Waryszak oraz przedstawiciele władz naczelnych ZBoWiD: sekretarz ZG Józef Szkuta i kontradmirał Józef Sobiesiak, wezmą udział w uroczystościach odsłonięcia Pomnika Muzułom, będącego symbolem polsko-radzieckiego braterstwa broni oraz w uroczystym otwarciu muzeum na polu bitwy.

W uroczystościach tych, które odbędą się 15 bm. weźmie również udział oficjalna delegacja władz naczelnych ZBoWiD z b. zastępcą dowódcy I dywizji im. T. Kościuszki Włodzimierzem Sokorskim.

Czołam, żołnierze!



Taki tytuł nosi wystawa fotografów red. Jerzego Unierzyńskiego z „Expressu Poznańskiego” otwarta ostatnio w poznańskim Klubie MPIK z okazji 25-lecia Ludowego Wojska Polskiego. Recenzję z wystawy drukujemy na str. 6. Zamieszczone zdjęcie zaopatrzone tytułem „Trening 1”.

Umacnianie socjalizmu w CSRS
podstawowym celem partii

Komunikat o posiedzeniu Prezydium KC KPCz

Jak już podawaliśmy, we wtorek pod przewodnictwem pierwszego sekretarza KC KPCz Aleksandra Dubczeka obradowało Prezydium Komitetu Centralnego, które omówiło wyniki rozmów moskiewskich z dnia 3 i 4 października i po dyskusji wyraziło całkowitą aprobatę dla działalności delegacji czechosłowackiej na rozmowach w Moskwie.

Podajemy komunikat agencji CTK o tym posiedzeniu:

„Prezydium KC KPCz powzięło uchwałę, aby w najbliższych dniach konkretnie sformułować główne zadania partii w obecnym okresie, które będą omówione na plenum KC KPCz i z którymi zapozna się organizacje partyjne i opinia publiczną.

Prezydium KC KPCz podkreśliło, że podstawowa linia dalszego działania partii powinna rozwijać wszystkie pozytywne przejawy polityki postępczej oraz brnąć za punkt wyjścia treść deklaracji bratysławskiej i protokołów moskiewskich. Podstawowym celem dalszej działalności partii jest umocnienie socjalizmu w naszym kraju, wzmocnienie stabilizacji systemu politycznego, wzmocnienie jedności partii na zasadach marksizmu-leninizmu i jej kierowniczej roli we wszystkich dziedzinach życia społecznego.

W tym celu zalecono, aby wyraźnie określić te cechy i zasady polityki postępczej, które stanowią jej sedno, pomysłnie zdały egzamin w praktyce i stanowią trwale osiągnięcie w życiu partii i społeczeństwa.

Od pozytywnych elementów polityki postępczej należy oddzielić dążenie sił antysocjalistycznych, które pragnęły by je wykorzystać do własnych celów.

Prezydium KC KPCz podkreśla, że będziemy umacniali jedność społeczeństwa na zasadach, które wywodzą się z ogólnych prawidłowości budowy socjalizmu oraz twórczego marksistowsko-leninowskiego podejścia do budownictwa socjalistycznego w naszym kraju, w aktywnej walce z ideologią burżuazyjną.

Dalej prezydium podkreśla, że należy poświęcać wiele uwagi dla drogom prowadzącym do umocnienia ideowej i organizacyjnej jedności partii, wyjaśnianiu i stosowaniu leninowskich norm życia wewnątrzpartyjnego, zwiększaniu świadomości dyscypliny w partii i odpowiedzialności komunistów za właściwą realizację polityki partii, czego nie można oddzielić od rozwoju demokracji wewnątrzpartyjnej.

W projekcie głównych zadań partii należy nadal poświęcać wiele uwagi opracowaniu zasad właściwej polityki kadrowej, która zapewni, że w instancjach partyjnych i państwowych będą pracowali ludzie cieszący się zaufaniem ludu i zdecydowanie stojący na pozycjach socjalizmu oraz internacjonalizmu proletariackiego.

Prezydium KC KPCz poleciło poświęcać szczególną uwagę opracowaniu zadań w dziedzinie pracy ideologicznej. Każdy komunistę powinien się kierować duchem internacjonalizmu naszą

ideologią i polityką, powinien wyraźnie zdawać sobie sprawę, że perspektywa rozwoju naszego kraju opiera się na sojuszu ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami socjalistycznymi. Z tego założenia powinny wychodzić wszystkie przedsięwzięcia w dziedzinie polityki, gospodarki, kultury i obronności. Obowiązuje to szczególnie środki masowego przekazu, których działalność musi się rozwijać w wyraźnie określonym duchu socjalistycznym i które muszą poprzez wysiłki partii zmierzać do wykonania deklaracji bratysławskiej i protokołu moskiewskiego. Prezydium zaleciło wzmocnić w tym kierunku kierownictwa środków masowego przekazu.

Prezydium KC zaleciło następnie wyraźnie sformułowanie zasad, na których zasadza się nasz ustrój polityczny w oparciu o socjalistyczną platformę frontu narodowego, uniemożliwiając powstanie nowych partii politycznych. Nie zbędne jest przy tym zachowanie wszystkich pozytywnych zasad obecnej polityki (więzi partii z ludem, udziału mas pracujących w kształtowaniu i realizowaniu polityki partii) i jednocześnie występowanie przeciwko możliwym tendencjom anarchizującym, szybkie doprowadzenie do jedności wszystkich sił społecznych na zasadach centralizmu demokratycznego.

Prezydium KC KPCz pod-

Dokończenie na str. 2

Delegacja Sejmu
w Radzie Najwyższej
Federacji Rosyjskiej

Delegacja Sejmu PRL z marszałkiem Sejmu Czesławem Wycechem na czele odwiedziła w środę Radę Najwyższą Federacji Rosyjskiej. (PAP)

W piątek start
załogi „Apollo”

W bazie raketowej na Przylądku Kennedy’ego trwają przygotowania do lotu załogowego kabiny „Apollo”. Zmodernizowana kabina „Apollo 7” ma wystartować w przestrzeni kosmicznej w piątek z 3-osobową załogą. We wtorek odbyła się nazmienna próba z makietą kabiny. Kapitanem załogi będzie Walter Shirra.

Kabina wyniesiona zostanie na orbitę okołoziemską przy pomocy rakiety nośnej „Saturn 4b”. Kosmonauci krążyć będą wokół Ziemi przez 11 dni. W czasie tej podróży przewidziany jest eksperyment polegający na złączeniu kabiny z ostatnim członem rakiety nośnej. (PAP)

Jutro powiat
międzychodzki

Program
Jedności
Działania

Pod tym tytułem zamieszczamy cykl publikacji omawiających realizację programów wyborczych FJN powiatów, miast wydzielonych i dzielnic Poznania. Konfrontacja programów z rzeczywistością pozwala wskazać dorobek poszczególnych regionów i miast w bieżącej kadencji Sejmu i rad narodowych.

Jutro całą stronę „Głosu” poświęcimy powiatowi międzychodzkiemu.

Jordania obiektem nowej prowokacji

Pozycje jordańskie w dolinie rzeki Jordan były we wtorek ostrzelywane przez wojska izraelskie zgrupowane w rejonie Mandasa. Strona jordańska odpowiedziała ogniem. Wymiana strzałów trwała dłuższy czas. (PAP)

Odznaczenia i nominacje w Inspektoracie Obrony Terytorialnej

Z okazji jubileuszu naszych sił zbrojnych w Inspektoracie Obrony Terytorialnej odbyła się w środę uroczystość dekoracji szefów i pracowników instytucji i zarządów podległych inspektoratowi dowódców, ich zastępców oraz oficerów jednostek Wojsk Obrony Wewnętrznej i Wojsk Obrony Pogranicza wysokimi odznaczeniami państwowymi przyznawanymi im przez Radę Państwa za wzorowe pełnienie obowiązków służbowych i zasługi położone w walkach z faszyzmem hitlerowskim.

Wręczono także przyznane przez Ministra Obrony Narodowej medale „Siły zbrojne w służbie ojczyzny” i „Za zasługi dla obronności kraju”.

W czasie uroczystości zostały również wręczone nominacje na wyższe stopnie oficerskie.

Na uroczystości przybyli, wiceminister obrony narodowej, główny inspektor Obrony Terytorialnej — gen. broni Grzegorz Korczyński, I zastępca głównego inspektora OT — gen. bryg. Tadeusz Hupałowski, generałowie i wyżsi oficerowie WP.

Wręczenia odznaczeń dokonał wicemin. ON G. Korczyński. Sztandar Pracy II klasy otrzymali: płk. Józef Kowalewski i płk. Eugeniusz Wiślicz-Iwańczyk.

Krzyżami Komandorskimi Orderu Odrodzenia Polski udekorowani zostali: płk. Bazyli Maksimczuk i płk. Stanisław Szot, a Krzyżem Oficerskim tego orderu — gen. bryg. Jan Wyderkowski.

Krzyż Srebrny Orderu Virtuti Militari otrzymali b. żołnierze 1 dywizji piechoty im. T. Kościuszki, uczestnicy walk na wielkim szlaku od Lenino do Berlina — płk. Stanisław Kania i płk. Władysław Tarała.

Kilkudziesięciu oficerów udekorowanych zostało Krzyżami Kawalerskimi Orderu Odrodzenia Polski i Krzyżami Walecznych.

38 pracowników instytucji podległych inspektoratowi otrzymało złote, srebrne i brązowe medale „Siły zbrojne w służbie ojczyzny”, a 17 srebrne i brązowe medale „Za za-

sługi dla obronności kraju”. Zabierając głos w czasie uroczystości gen. broni G. Korczyński złożył odznaczeniom w imieniu Ministra Obrony Narodowej serdeczne podziękowanie za ich ofiarną służbę na rzecz umacniania siły obronnej naszego państwa oraz przez kazał im serdeczne gratulacje i życzenia dalszych sukcesów w pracy i życiu osobistym.

Za wysokie wyróżnienia podziękował płk Wiślicz-Iwańczyk, zapewniając, że nadal nie będą szczędzić swych sił w służbie i pracy dla umacniania obronności kraju i patriotycznego wychowywania młodzieży.

Odznaczenia i akty nominacyjne na wyższe stopnie otrzymało 9 bm. kilkuset oficerów, chorążych i podoficerów Pomorskiego Okręgu Wojskowego. Kilkudziesięciu cywilnych pracowników, a wśród nich także ci, którzy przepracowali w Ludowym Wojsku Polskim przeszło 20 lat — odznaczono medalami „Siły zbrojne w służbie ojczyzny” i „Za zasługi dla obronności kraju”. Aktu Dekoracji dokonał dowódca POW — gen. dyw. Józef Kamiński.

UROCZYSTA AKADEMIA INSPEKTORATU OT

W godzinach popołudniowych odbyła się w Warszawie uroczysta „akademia Inspektoratu Obrony Terytorialnej. Odświętnie udekorowaną salę kina „Klub” wypełnili oficerowie i pracownicy cywilni instytucji podległych Głównemu Inspektoratowi OT oraz kadra, żołnierze, rezerwiści wojsk wewnętrznych.

W Warszawie odbywają się dzielnicowe konferencje przedjazdowe, wybierające delegatów na konferencje warszawską PZPR. Omawia się na nich dorobek dotychczasowej dyskusji przedjazdowej. Na konferencji Warszawa — Śródmieście o czym w publikacji „Walka polityczna — szkoła myślenia obywatelskiego” informuje „ZYCIE WARSZAWY” (nr. 243, C) i sekretarz Komitetu Dzielnicowego, K. Dąbrowa, określił stanowisko tamtejszej organizacji partyjnej w podstawowych sprawach. Powiedział on m. in.:

„Sporo miejsca w dyskusji zajmują doświadczenia niekonsekwencji walki z rewizjonizmem, krytycznie ocenia się skutki liberalizmu, skutki lekceważenia partyjnych, ideowych i politycznych pryncypiów. Pada z tej okazji wiele krytycznych głosów pod adresem wszystkich instancji partyjnych, słusznie żąda się, aby z liberalno-burżuazyjnymi i rewizjonistyczno-syjonistycznymi tendencjami rozliczenie doprowadzić do końca. Chodzi o konsekwentną eliminację osób, które były tych tendencji nosicielami, chodzi o instytucjonalne gwarancje, że recydywa rewizjonizmu stanie się niemożliwa”.

Ustosunkowując się do doświadczeń, z którymi warszawska śródmiejska organizacja partyjna miała do czynienia w marcu i później, K. Dąbrowa stwierdził:

„Aby nie dopuścić do powtórzenia się podobnej sytuacji, grzeba przez lata całe gromadząc się nierozpatrzone sprawy, trzeba w dalszym ciągu eliminować z partii tych, którzy we wnętrzu dawno się już z nią

rozstali, którym partyjna legitymacja służy jako szczebel do kariery, którzy z socjalizmem i z Polską związali się wyłącznie na dobre i to własne dobro.

Na przedostatnim posiedzeniu egzekutywy KD Śródmieście wykluczono z partii 29 osób, które mają zamiar opuścić ojczyznę. Od czerwca w UW z tego powodu 7 osób odeszło z partii, od stycznia w Polskim Radiu i TV 17 pracowników opuściło nasz kraj, w całej dzielnicy śródmiejskiej wydalone w związku z tym 105 osób.

Zwracano uwagę na słuszność i celowość zmian ostatnio dokonanych, postulowano konsekwentne w dalszym ciągu postępowanie w sprawach zmian kadrowych, zmiany gorszych na lepszych.

Chodzi o to, by uznać za praktykę normalną i codzienną systematyczne ocenianie postawy politycznej i moralno-etycznej każdego członka partii, niezależnie od stanowiska, jakie zajmują i by nominacja na każde stanowisko poprzedzona była uzyskiwaniem w organizacjach partyjnych opinii dotyczącej walorów politycznych i ideowo-moralnych kandydata.

Żądano stosowania podwyższonych sankcji partyjnych aż do zakazu zajmowania stanowisk kierowniczych wobec tych, którzy stanowiska nadużywają dla osobistych celów, którzy lekceważą jednolitą dla wszystkich dyscyplinę partyjną. Wnioski przypominają także o konieczności bezwzględnego przestrzegania afirmacji narodowej na określonych stanowiskach.

Wszystkie zgłoszone w przed zjazdowej dyskusji wnioski stają się podstawą do opracowania programu działania śródmiejskiej organizacji partyjnej”.

W akademii wzięli udział: wiceminister obrony narodowej, główny inspektor Obrony Terytorialnej — gen. broni Grzegorz Korczyński, zastępcy głównego inspektora OT, generałowie i wyżsi oficerowie WP, przedstawiciele władz partyjnych i państwowych.

Przybyła grupa radzieckich kombatantów — byłych dowódców i żołnierzy oddziałów partyzanckich, którzy w latach wojny walczyli z hitlerowskim okupantem na ziemiach polskich ramieniu przy ramieniu z partyzantami AL.

W czasie akademii wygłosił przemówienie gen. broni Grzegorz Korczyński. W gorących, serdecznych słowach mówił o radziecko - polskim braterstwie broni, zrodzonym na polach wspólnych bitew z faszyzmem hitlerowskim, o wspólnych z partyzantami AL bitwach na terenie Lubelszczyzny — b. dowódca jednego z oddziałów partyzanckiego ugrupowania Kowpaka, bohater Związku Radzieckiego, płk Piotr Brajko.

Komunikat o posiedzeniu Prezydium KC KPCz

Dokończenie ze str. 1

kreśliło przy tym, że nie można w żadnym razie dopuścić do przywrócenia stosunków przedstycyńskich, a tym bardziej do wypaczenia i naruszania praworządności socjalistycznej, jak to było w latach pięćdziesiątych.

Jako nienaruszalną zasadę społeczeństwa socjalistycznego KC KPCz podkreśliło poczucie bezpieczeństwa prawnego dla tych obywateli, którzy nie pogwałcą naszych przepisów prawnych.

Dokument „o głównych zadaniach partii w obecnym okresie” będzie zawierał również: kwestie, wynikające z wprowadzenia w naszym państwie ustroju federacyjnego oraz z działalności partii w nowym ustroju państwowo-prawnym; posunięcia zmierzające do tego, aby przy realizacji nowego systemu zarządzania i reformy gospodarczej doskonalili powiązania między planowym kierowaniem gospodarką planową a wykorzystaniem obiektywnie działających stosunków towarowych; główne zadania w stosunkach między narodowych, za których podstawą uważamy umocnienie współpracy z krajami socjalistycznymi; wysiłki zmierzające ku temu, aby nasza partia wniosła swój wkład do sprawy umocnienia jednolitości międzynarodowego ruchu komunistycznego, aby nasza republika — jako mocne ogniwo obozu socjalistycznego skutecznie sprzyjała walce z imperiaлизmem, walce o pokój na całym świecie.

Prezydium Komitetu Centralnego położyło największy nacisk na to, aby podstawą dalszej działalności partyjnej, której projekt będzie przedłożony Komitetowi Centralnemu, było nadal pozytywne rozwiązywanie zadań dalszego rozwoju społeczeństwa socjalistycznego.

Skład i funkcjonowanie parlamentu

Organy wykonawcze

Sporne problemy w projekcie ustawy konstytucyjnej w CSRS

Korespondenci PAP, red. red. S. Lewandowski i W. Kaniński donoszą: Przemówienie telewizyjne przewodniczącego Czeskiej Rady Narodowej, C. Cisarza, w jakiej mierze rzuciło jaśniejsze światło na sporne problemy projektu ustawy konstytucyjnej o nowym federacyjnym ustroju CSRS.

C. Cisarz oświadczył, że „społeczeństwo czeskie i słowackie powiadomiono o fakcie, że wstępny projekt ustawy konstytucyjnej został przedyskutowany i przyjęty przez obie rady narodowe, zasadniczo z jednomyślnym tekstem, oprócz dwóch punktów, co do których prezydium obu rad narodowych nie osiągnęło porozumienia na wet po wspólnym posiedzeniu w Brnie, trwającym kilka godzin”.

Pierwszy sporny punkt dotyczy składu i funkcjonowania federacyjnego parlamentu. Słowacki punkt widzenia przewidywał parlament dwuizbowy o równych kompetencjach. Propozycja czeska zgadza się z zasadą równoprawności obu izb, jednocześnie jednak opowiada się za określonym podziałem pracy między nimi w taki sposób, by Izba Ludowa omawiała

pralata Vallaino ma ściśle formalny charakter. Zapewne bowiem pod wpływem protestów wywołanych procesem o herezję, kongregacja watykańska zmienia formę proceduralną swego postępowania, nie nadając mu charakteru procesu, a jedynie śledztwa przeciw teologowi holenderskiemu. Niezależnie jednak od proceduralnej sprawy, praktyczne konsekwencje decyzji jaką podejmą obrońcy czystości wiary, mogą być daleko idące, pozbawiając ks. Schillebeecka możliwości sprawowania jakichkolwiek funkcji o charakterze pedagogicznym, zakazując publikowania przez prasę katolicką jego prac itd. (PAP)

Dementi Watykanu w sprawie procesu o herezję

Dyrektor watykańskiego biura prasowego, pralata Fausto Vallaino, zdemontował 8 bm. informację, według której Kongregacja dla spraw Doktryny Wiary, będąca spadkobiercą zadań i tradycji świętego Oficjum, wszczęła proces kanoniczny o herezję przeciwko dominikaninowi holenderskiemu, profesorowi teologii, Edwardowi Schillebeeck.

Dementi zostało złożone w związku z coraz większym i prężnym rozgosem, jakiego nabrała sprawa tego procesu we Włoszech, Holandii i wielu innych krajach.

W kołach watykańskich obserwatorów utrzymuje się, że dementi

Prasa radziecka o 25 rocznicy LWP

Prasa radziecka od kilku dni zamieszcza okolicznościowe artykuły w związku ze zbliżającą się 25 rocznicą odrodzonego Wojska Polskiego przypadającą w rocznicę bitwy pod Lenino, gdzie po raz pierwszy weszła do boju utworzona na terytorium Związku Radzieckiego pierwsza dywizja im. Tadeusza Kościuszki. Dzienniki, radio i telewizja po dają też wiadomości o licznych spotkaniach i imprezach odbywających się z tej okazji w Moskwie, Leningradzie, Kijowie i innych miastach i ośrodkach Związku Radzieckiego.

W śródomowym numerze dziennika „Moskowskaja Prawda” ukazał się pierwszy podcinek wspomnień Marszałka Związku Radzieckiego, I. S. Koniewa zatytułowany: „Nienaruszalne braterstwo broni”. Marszałek Koniew dzieli się wspomnieniami z okresu drugiej wojny światowej, kiedy to dowodził operacjami wojennymi, których celem było wyzwolenie Polski spod okupacji hitlerowskiej. (PAP)

Pisarze przed V Zjazdem PZPR

Wypowiedź Józefa Lenarta

W związku z przygotowaniem środowisk twórczych do V Zjazdu PZPR przedstawiciel PAP uzyskał wypowiedź sekretarza Warszawskiej Organizacji Partyjnej przy Związku Literatów Polskich — Józefa Lenarta na temat udziału pisarzy w kampanii przedjazdowej.

— Warszawskie środowisko literackie — stwierdził na wstępie J. Lenart — stało się od szeregu lat terenem gry różnych sił i tendencji politycznych. Niemalą rolę w tej grze spełniała wewnątrz organizacji partyjnej literatów tendencja rewizjonistyczna. Wystarczy tu przypomnieć „list 34” przypuszczający „generalny atak na politykę kulturalną w naszym kraju czy rozpętana histeryja wokół sprawy inscenizacji „Dziadów” oraz głośne zebrań nadzwyczajne warszawskiego oddziału ZLP. Narastanie tych zjawisk postawiło nas wobec konieczności zdecydowanej walki z tendencjami rewizjonistycznymi, które przez długi czas paraliżowały organizację partyjną od wewnątrz i uniemożliwiały jej udział w zwalczaniu narastającej aktywności przedstawicieli różnego rodzaju ugrupowań wstecznych, antysocjalistycznych. Chodziło o przywrócenie osła-

bionej ideowo i politycznie warszawskiej organizacji partyjnej przy ZLP jej właściwej roli i funkcji, przywrócenie jej zdolności wpływania zarówno na sytuację w środowisku literackim, jak i na politykę kulturalną.

Tak też się stało. W wyniku tej walki, której szczególne nasilenie datuje się od XIII Plenum KC odeszły z partii główni, aktywni przedstawiciele tendencji rewizjonistycznej. Dziś możemy już powiedzieć, że nasza organizacja partyjna znowu stała się zdolna do działania. Jest to dostrzegalne w dojrzałej politycznie ocenie zarówno nadzwyczajnego zebrań warszawskiego oddziału ZLP, jak i w dążeń marcowych, która to ocena przedstawiona przez naszą egzekutywę — przyjęta została przez całą organizację partyjną i znaczną część środowiska literackiego. Organizacja partyjna wyszła z inicjatywą usunięcia z ZLP szczególnie „zasłużonych” w rozpętaniu awantury politycznej pisarzy — Ki sielewskiego, Grzędzińskiego i Jasienicy. W uchwale Zarządu Głównego ZLP dotyczącej tej sprawy, zwróciliśmy m. in. uwagę na potrzebę oddzielenia oceny politycznej postawy twórcy od wartości jego dzieła. Stoimy na stanowisku, że surowa, publiczna ocena działalności politycznej niektórych pisarzy nie powinna uniemożliwiać funkcjonowania w kulturze narodowej ich twórczości.

Aktyw naszej organizacji zaisteń kontaktów ze środowiskami robotniczymi uczestnicząc w wielu spotkaniach. Bardzo cenimy sobie te spotkania, zalety nam bowiem, aby robotnicy nie widzieli w środowisku literackim samej tylko opozycji. Chcemy tego rodzaju spotkania kontynuować i po zjeździe partii. Chcemy też, by uczestniczyli w nich pisarze bez partijnymi. Idzie nie tylko o to, by środowisko literackie poznało opinie klasy robotniczej o aktualnym stanie rzeczy w literaturze i środowisku literackim, lecz o stałą praktykę konfrontacji problemów, jakimi żyje klasa robotnicza, aktywnie partyjny — z problematyką literatury i pisarzy. Konfrontacja taka może być wielostronnie twórcza.

Dyskusja przedjazdowa łączy się w naszym środowisku z przygotowaniem do najbliższego walnego zjazdu ZLP. Na ogólnopolskiej naradzie pisarzy — członków partii wybrałiśmy komisję, która zajmuje się sprawami tego zjazdu. Przygotowania do zjazdu pisarzy są integralnie związane z ogólnonarodową dyskusją nad temi na V Zjazd partii. Dyskusja ta stworzyła środowisko twórczym szanse dla ich aktywnego udziału w kształtowaniu polityki kulturalnej i współdecydowania o rozwoju kultury.

Posiedzenie Rady Państwa

Dokończenie ze str. 1

Henryka Rapacewicza, Andrzeja Rybackiego, Janusza Sieczkowskiego, Jana Siuchnińskiego, Mieczysława Słupskiego, Czesława Stopińskiego, Ryszarda Szymanika, Leona Szyszko, Mariana Wasilewskiego, Witolda Wereszczyńskiego, Mariana Zielińskiego, Zygmunta Zielińskiego, Jana Zielińskiego oraz komandora Henryka Pietraszkiewicza.

Rada Państwa nadała tytuły naukowe profesorów zwyczajnych 13 osobom oraz profesorów nadzwyczajnych 39 osobom.

Rada Państwa nadała tytuł naukowy:

profesora zwyczajnego: nauk leśnych m. in. Bohdanowi Kielczewskiemu prof. nadzw. w Wyższej Szkole Rolniczej w Poznaniu.

Rada Państwa wybrała Stanisława Mirskiego na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego oraz mianowała: Jana Ziębę — prokuratorem Prokuratury Generalnej PRL i ppłk. Tadeusza Dziamskiego prokuratorem Naczelnej Prokuratury Wojskowej.

Rada Państwa powołała na stanowisko sędziów sądów wojewódzkich 16 osób, na stanowisko sędziego okręgowego Sądu Ubezpieczeń Społecznych 1 osobę oraz na stanowiska sędziów sądów powiatowych 35 osób. (PAP)



Walka polityczna szkołą myślenia obywatelskiego

Warszawie odbywają się dzielnicowe konferencje przedjazdowe, wybierające delegatów na konferencje warszawską PZPR. Omawia się na nich dorobek dotychczasowej dyskusji przedjazdowej. Na konferencji Warszawa — Śródmieście o czym w publikacji „Walka polityczna — szkoła myślenia obywatelskiego” informuje „ZYCIE WARSZAWY” (nr. 243, C) i sekretarz Komitetu Dzielnicowego, K. Dąbrowa, określił stanowisko tamtejszej organizacji partyjnej w podstawowych sprawach. Powiedział on m. in.:

„Sporo miejsca w dyskusji zajmują doświadczenia niekonsekwencji walki z rewizjonizmem, krytycznie ocenia się skutki liberalizmu, skutki lekceważenia partyjnych, ideowych i politycznych pryncypiów. Pada z tej okazji wiele krytycznych głosów pod adresem wszystkich instancji partyjnych, słusznie żąda się, aby z liberalno-burżuazyjnymi i rewizjonistyczno-syjonistycznymi tendencjami rozliczenie doprowadzić do końca. Chodzi o konsekwentną eliminację osób, które były tych tendencji nosicielami, chodzi o instytucjonalne gwarancje, że recydywa rewizjonizmu stanie się niemożliwa”.

Ustosunkowując się do doświadczeń, z którymi warszawska śródmiejska organizacja partyjna miała do czynienia w marcu i później, K. Dąbrowa stwierdził:

„Aby nie dopuścić do powtórzenia się podobnej sytuacji, grzeba przez lata całe gromadząc się nierozpatrzone sprawy, trzeba w dalszym ciągu eliminować z partii tych, którzy we wnętrzu dawno się już z nią

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował: Jerzy Wojszek.

GOŚĆ WIELKOPOLSKI A 10 X 1968 Nr 241 (7667)

LEKTOR

WIZYTÓWKA WIELKOMIEJSKOŚCI POZNANIA

Od renesansowego ratusza do wieżowców nowego centrum idzie się dziesięć minut. Jest to najkrótsza z możliwych wycieczek po Poznaniu. Ktoś, kto przemierzyłby tę tylko trasę i zechciał po myśleć nad tym, co zarejestruje w zasięgu wzroku jak nad rozdziałem bardzo uważnie czytanej książki, mógłby wyjechać z wizją całego miasta nader bliską obrazowi rzeczywistości.

Stare Miasto, to trzecia co do wielkości dzielnica Poznania — dzielnicą szkół wyższych, instytucji kulturalnych, teatrów, muzeów, kin, biur, handlu i przemysłu. Jej udział w produkcji globalnej miasta wynosi tylko 17 procent. Pracuje w niej nie więcej niż 15 procent poznaniaków. Ale tutaj uczy się, bawi, wypoczywa po pracy całe niemal miasto. 32 procent wszystkich sklepów, kawiarni i restauracji znajduje się też właśnie w tej dzielnicy. Tutaj wreszcie mają swe siedziby wszystkie instytucje, które decydują de facto o całym mieście. Specyfiką przedzjazdowej konferencji partyjnej tej dzielnicy musiało być także i to, że tematyka jej nie dotyczyła tylko spraw dzielnicy, wiązała się z działalnością szkół, uczelni i instytucji naukowych, z rozbudową Centrum Poznania, z jego handlową i kulturalną wielkomiejskością.

Zatrzymajmy się na chwilę przy budownictwie. Tutaj właśnie splota się ono także najściślej z handlem, nauką i kulturą. Od budownictwa zależy przecież nowy kształt centrum, tak ważna dla normalnego tętna życia miasta budowa tras komunikacyjnych i wielkich przelotowych arterii: trasy Chwaliszewskiej, trasy al. Marcinkowskiego — Piękary — Dzierżyńskiego, budowa gmachów użyteczności publicznej, przebudowa zaplecza teatru, budowa nowej siedziby operetki. Wreszcie budowa wielkiej mieszkaniowej dzielnicy Poznania — Winograd. W 1975 r. zamieszkać ma tam przecież 60 000 osób oczekujących dziś w długiej kolejce po klucze do własnego mieszkania.

Budownictwo zrealizowało swój plan globalny, ale nie bez trudu, nie bez strat i nie bez opóźnień na niejednym placu budowy. Ostatnie lata przyniosły przecież prawdziwą rewolucję techniczną na budowach Poznania. Jeszcze w 1966 roku metodą uprzemysłowioną budowało się w Poznaniu tylko 33 procent wszystkich domów. Obecnie, dwa lata zaledwie później już — 75 procent. Takiego rozmachu prac budowlanych nie znała nigdy historia Poznania. Właśnie wystąpieniem budowlanych przysłuchiwało się więc na konferencji staromiejskiej z największą uwagą. Notowano też ich postulaty: dotyczące warunków pracy, kadr, braku ludzi na placach budów, braku dopływu świeżych kadr fachowych, a zwłaszcza inżynierów-projektantów.

Pomyślmy przez moment o nauce, szkolnictwie i wychowaniu. W toku dyskusji przedzjazdowej zgłoszono w dzielnicy 900 wniosków. Jeśli na pierwszym miejscu znalazły się sprawy ekonomiczne, to już na drugim wnioski dotyczące wychowania młodzieży. O zadaniach wyższych uczelni w tej dziedzinie mówił profesor UAM Jan Wąsicki, m. in. o inicjatywie uczelni zbliżenia ludzi nauki do ludzi pracujących w przemyśle. O potrzebie ich wzajemnych spotkań, o roli pracy w wychowaniu młodego człowieka. W tym względzie Stare Miasto ma właśnie wielką kartę do odnotowania. To ono właśnie stało się poligonem wychowawczego oddziaływania na młodych ludzi pracą fizyczną. Przypomnijmy tu budowę Teatru Letniego w Parku Przyjaźni i Braterstwa Broni na Cytadeli koordynowaną przez staromiejską organizację ZMS.

Wiele miejsca w dyskusji przedzjazdowej na Starym Mieście zajęły też sprawy rozwoju przemysłu. Kwestie produkcji wiązano tu z warunkami pracy, z postulatami podniesienia standardu wyposażenia socjalnych w fabrykach, z usprawnieniem warunków pracy ludzi pracujących w handlu. Nie wolno dziś już nam myśleć tylko o produkcji — to stwierdzenie było jakby mottem dyskusji — musimy dążyć do tego, aby wzrost produkcji nie odbijał się na człowieku, aby jego warunki pracy zmieniały się z roku na rok, były — lepsze.

OLGIERD BŁAŻEWICZ

2 PARTYZANTKI DO POLSKI LUDOWEJ

— Władze centralne — mówili — przykładają dużą wagę do sposobu nawiązania przez nas kontaktów z terenowymi działaczami SL oraz z dowódcami Batalionów Chłopskich. Celem tych kontaktów ma być stworzenie jednolitej siły zbrojnej do walki z okupantem hitlerowskim. Uważamy, że ty wykonasz to zadanie najlepiej.

— Misja, jaką powierzamy ci, jest sprawą nader poważną — mówił plk. „Felek”. — Dlatego też zalecam dużą ostrożność podczas drogi do tamtych, nieznanych nam jeszcze rejonów. Radzę ci także — rozłóż dyskusję na dłuższy okres, aby uzyskać maksimum zaufania i korzyści dla wspólnej sprawy. Uważaj przy tym — ciągnął dalej plk. „Felek” — na silnie strzeżone przez Niemców szlaki komunikacyjne, możesz natknąć się też na oddziały pacyfikacyjne żandarmerii hitlerowskiej.

— Tak jest — powiedziałem. Poprosiłem dowódcę oraz tow. Bartka i Antka Ratusińskiego, który w ostatniej chwili nadciągnął ze swym nieodłącznym „Stasiem” Mozałem o adresy i hasła.

— O toż to — odpowiedział plk. „Felek”. Myślałem, że zapomnisz o najważniejszym. Jest adres i hasło. Tym razem pojedziesz na spotkanie z dziewczyną... Tutaj dodał żartem — tylko nie zakończaj się i nie pozostawiaj na stałe w stopniakim.

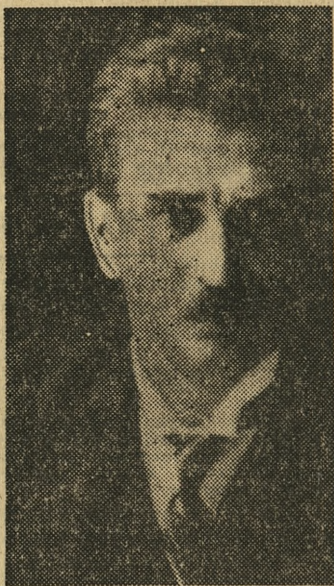
— A oto adresy: — Stanisława Maj, lat 18, zamieszkała we wsi Ogłędów koło Staszowa. Hasło: przychodzę do Ozgi po smalec; adzwę: a po jakiej cenie? To wszystko — czołem, powodzenia!

Działo się to w lasach koło Ostrowca Świętokrzyskiego w maju 1944 r. Naszym wychowawcą nie robiliśmy nigdy notatek. W wypadku nawet najbardziej skomplikowanych adresów, pseudonimów, hasel i dat, zachowywałem to wszystko w pa-

PÓŁ WIEKU POLSKI 25 LAT LUDOWEGO WOJSKA POLSKIEGO NIEPODLEGŁEJ (5)

Polska była krajem rolniczym — trzy czwarte ludności mieszało na wsi i tylko nieliczni spośród nich trudnili się rzemiosłem lub handlem domokrężnym. Polska była krajem chłopstwa i to chłopstwa biednego — blisko 2/3 gospodarstw dysponowało nie więcej niż 5 hektarami ziemi, zajmując na swój użytek mniej niż 15 proc. wszystkich gruntów. Przeciwagą dwu milionowej rzeszy „samodzielnych” gospodarzy było 30 tys. osób zasiadających na majątkach i gospodarstwach wielkomiejskich (powyżej 50 ha) którzy w swej dyspozycji mieli niemal połowę ogólnego arealu. Latyfundiści Zamojskich rozciągali się na 191 tys. ha, Radziwiłłów na 117 tys. ha, ks. Pszczyńskiego na 42 tys. ha.

Dla wsi problemem najważniejszym, sprawą wagi życiowej musiała więc być ZIEMIA. Ona stała się centralnym zagadnieniem walki politycznej, jaka roz-



Działacz ludowy — Maciej Rataj.

gorzała na wsi już u początków nowej państwowości: „Punkt główny i jedyny, który obchodził i animował wyborców włościańskich — wspominał wybitny przywódca ludowy Maciej Rataj — to było hasło reformy rolnej (...) To wystarczało! O reszcie kandydat na posła nie potrzebował myśleć i mówić, bo go o to nie



Marsz chłopów na Przeworsk.

mięci. Chodziło bowiem tu o rzecz ważną — o bezpieczeństwo organizacji, a także o uniknięcie masowego odwetu wroga w przypadku przejęcia przez niego tych danych.

Przygotowania do drogi nie trwały długo. Jeszcze mały 30-kilometrowy odskok na północ, w rejon „Świtu”. Jeszcze krótka rozmowa z tow. Rogiem, który od chwili mojego przeniesienia na stanowisko szefa sztabu obwodu faktycznie przewodził sztabowi „Świtu”. I tego samego dnia mknąłem na świetnym rowerze znajomymi ścieżkami w stronę Staszowa. Pamiętam, że zerwał się przeciwny wiatr, który utrudniał jazdę. Na szczęście wiatr uciął. Pod wieczór znalazłem się o parę kilometrów przed Staszowem. Byłem strasznie zmęczony. Poprosiłem jakiegoś chłopca o nocleg w stodole.

Następnego dnia rano wmieszany między chłopów udających się na targ, przejechałem przez Staszów. Przy tym omal nie padłem ofiarą przypadkowego starcia Bechowców z Niemcami, którzy tego samego dnia zorganizowali akcję na Staszów.

Przed Ogłędowem zwróciłem uwagę na raźnie płynącą rzeczkę i stojącą w jej pobliżu dużą studnię. Widocznie przeznaczona była do czerpania wody dla całej wsi. Wszedłem na górę i zabaczyłem skupisko zabudowań wiejskich. Mimo dnia roboczego osiedle wyglądało jakby wymarłe. Poruszający się gdzieś niedaleko ludzie chowali się przede mną. Nie wiedziałem, co to wszystko znaczy. Później dowiedziałem się, że wieś żyje ciągle pod wrażeniem dokonanej przez hitlerowców masakry.

Prowadzę rower i ostrożnie rozglądam się wokół. Przecho- dząc koło jednej z zagród zauważyłem młodą przystojną dziewczynę, ubraną po wiejsku. Na nogach miała welniane skarpetki i drewniane trepy, noszone powszechnie w Kieleckiem. Niosła opalkę z siecką dla bydła w oborze. Zatrzymałem ją. Miałem szczęście. Odnalazłem wskazaną mi przez plk. „Felka” — Stasię Majównę, która po ostatnich nalotach gestapo i rozstrzelaniu jej ojca tylko czasem wpadała do zagrody dla obrządzenia inwentarza.

Stanieliśmy przy płocie. Dziewczyna, z natury widać spokojna, była wyraźnie zaskoczona. Jak się później okazało w opalce znajdowały się przykryte siecką gazetki konspiracyjne „Wola Ludu”.

Mig-21 przy pasie startowym. W kabine pilotów wiek w kombiniezie pilota.

Polskie niebo w tym rejonie — puste. Mamy więc trochę czasu, aby bliżej poznać czło- wieka z kabiny.

Przedstawmy go: kpt. pilot I klasy Hieronim Kowalski.

Współczesna wojna nie liczy się z pogodą. Dlatego pilot musi radzić sobie także nocą w chmurach, tym bardziej no- cą i zwłaszcza w chmurach. Klasa I mówi nam, że kpt. pi- lot Hieronim Kowalski jest człowiekiem, który z takimi właśnie warunkami doskonale sobie radzi.

Ten awans po szczeblach od niższej do wyższej fachowości nie przychodzi jednak auto- matycznie, w miarę upływu czasu. Trzeba nań zapracować. Program szkolenia obejmuje indywidualny i zespołowy pi- lotaż, strzelanie powietrzne, prowadzenie walk, lądowanie na obcym lotnisku, itp. Klasę I poprzedza trzecia i dru- ga.

Kpt. pilot Hieronim Kowalski ma to za sobą. Słowem — jest pilotem, który nie tylko „trzyma” się powietrza, lecz po trafi sprawnie poruszać się po niebie i dosięgnąć w tym olbrzymim oceanie każdego intruza w każdych warun- kach atmosferycznych.

Zmrok. Miasto jest spoko- jne, pełne iluminacji. Kpt. pi- lot Hieronim Kowalski pełni dyżur bojowy. Czeką w pełnej gotowości na sygnał. Tymcza- sem na drugim krańcu lotnis-

ka czuwa antena radiolokato- ra. Jest spokój.

Antena radiolokatora „za- głądą” wysoko i daleko w głąb kraju.

Mig-21, maszyna wielokrot- nie przekraczająca szybkość dźwięku jest gotowa do lotu. Gdy to nastąpi fale dźwięko- we nałożą się na cielsko samo- lotu, nastąpi wyładowanie. Pa- trząc z ziemi najpierw widać

Lot pilota I klasy

samolot, dopiero później sły- chać potężny ryk jego silni- ków. Kabina w Migu-21 jest hermetycznie zamknięta, przy- stosowana do lotów wysoko- ściowych, zaś zespół pracują- cych precyzyjnie automatów, posłusznych woli człowieka, czyni z maszyny i pilota je- den wspaniale pracujący orga- nizm.

Alarm! Nawigator daje roz- kaz. Silnik idzie w ruch. Start. Dokąd? Dopiero będąc w powietrzu pilot tam, z dołu otrzyma rozkazy. On i jego pi- lot automatyczny. Cały obszar nieba kontroluje w dole, nawi- gator; nawigator widzi i je- go i przeciwnika, którego na- leży za wszelką cenę prze-

chwycić i zniszczyć. Przyspie- szenie wgniała pilota w fo- tel. Wysokościomierz gwał- townie skacze, atmosfera sta- je się rzadsza. Z ziemi płyną rozkazy. Zadanie bojowe pole- ga właśnie na tym, by je pre- cyzyjnie wykonywać. Prowa- dzą go na spotkanie z prze- ciwnikiem, rakiety już goto- we do strzału. Teraz trzeba dojść w odpowiednim czasie i z odpowiedniej strony nawet przy najbardziej skompliko- wanym manewrze przeciwni- ka. Sytuacja biegnie szyb- ciejsz niż procesy myślowe czło- wieka, dlatego też nawigator włączył do systemu maszynę matematyczną, która dyktuje pilotowi: prędkość, pułap, ką- t pochylenia w skręcie. Teraz liczą się ułamki sekund, ułam- ki stopni. Pilot rozumie czym grozi minimalna nawet nie- dokładność, gdy za małe są przechylenia, lub promień skrótu większy. Zamiast spo- kać cel minie go, nawet w od- ległości kilkunastu kilomet- rów. W takim wypadku nawi- gator zarządza drugie zajście, potem wypracuje trasę, pro- wadzi ponownie. Lecz sekundy uciekają, ucieka cenny czas.

Na ekranie radiolokatora dwa świetne punkciki — je- den samolot kpt. pil. Hieroni- ma Kowalskiego, drugi — na- ruszyciela — zlały się ze sobą. Mig-21 doszedł do celu, ataku- je. Nie raketami, bo to lot ćwiczebny...

Tak kończy się udany lot pi- lota pierwszej klasy działają- cego w systemie Obrony Po- wietrznej Kraju.

Mjr
ZDZISŁAW CZERWIŃSKI

Wieś — ziemia i polityka

pytano”. Pierwsi ruszyli się ci, którym było najgorzej, którzy mie- li najmniej, lub nie mieli nic — ludzie z czworaków, fornale i wy- robnicy. Już w listopadzie 1918 roku powstała pierwsza Rada Ro- botniczo-Włościańska (w Kraśni- ku woj. lubelskie), rozpoczęły się masowe akcje strajkowe: o po- prawę warunków bytu, o podział ziemi obszarniczej, o parcelację bez odszkodowania. Nierzadko dopuszczano się wyrębu pań- skich lasów, zajmowano dwor- skie łaki. Zdarzało się i zagar-

nianie ziemi folwarcznej. Nie- trzeba było specjalnej agitacji, ani namawiania do wystąpień.

Gdy zebrał się pierwszy suwe- renny Sejm, sprawa reformy zna- laza się na porządku dziennym jako jedna z najistotniejszych i najpilniejszych. Z konieczności zmian zdawali sobie sprawę wszy- scy: „Głód ziemi wielki wśród mas panuje. Setki tysięcy mło- dych, bezrolnych, bezrobotnych, uczciwych, wypracowane ręce po- pracę, chleb i ziemię...”

W sejmowym wystąpieniu pre- mier wcale nie lewicowego rzą- du, Ignacy Paderewski. Ci któ- rzy nie mieli spracowanych rąk, którym nie zagrażał głód, którzy panowali na folwarkach i ma- jątkach nie kwapili się jednak aby przyjąć z pomocą sprawied- liwości społecznej — bronili twar- do swego. 10 lipca 1919 roku, po 21 posiedzeniach, po przeszo- 150 przemówieniach, po groź- nych demonstracjach posłów chłopskich, którzy opuszczali sa- łę posiedzeń intonując „O cześć wam panowie magnaci”, Sejm załedwie jednym głosem prze- ważył (182 za i 181 przeciw) zaak- ceptował i tak już okrojony pro- jekt zasad reformy rolnej. Był to pierwszy akt, ale nie ostatni — przyszył jeszcze dwie ustawy o reformie rolnej (z 1920 i 1925 ro- ku), lecz żadna z nich nie była w stanie zmienić struktury agrar- nej wsi i charakteru kraju: nie zaspokoiły zadawionych potrzeb ani nie nadziały za tymi, które

wynikach głosowania nie zaczę- li decydować naciski admini- stracji, partie ludowe — mimo, iż skłócone między sobą i wyraża- jące sprzeczne interesy poszcze- gólnych warstw ludności wiej- skiej — zdobywały 1/4 lub 1/5 oddanych głosów. Później, gdy terror i polityka z pozycji siły stały się podstawą rządzenia w Polsce, ruch ludowy mimo to zdolny był zorganizować strajki ogarniające całe województwa, strajki, które chwilami przerasta- ły w rewoltę zawiedzionych mas: w 1937 roku w ciągu kilku dni padło od kul policji 42 chłopów. Nierzadko już była świadomość tego, że aby zdobyć ziemię, aby wyrwać się z ramion bezprzykład- nego kryzysu, trzeba zdobyć wła- dzę. Coraz częściej fakty — wy- sokość zadłużenia, cena nafty i pluga, cena korca żyta i kopy- jai, morgi własne i hektary fol- warku — te litery alfabetu poli- tycznego układały się w słowa, w zdania, w hasła zrozumiałe dla wszystkich. Zielona koniczyzna — symbol ruchu ludowego, ko- sa na sztorc po raclawicku — sym- bol tradycji tego ruchu i jego udziału w ogólnonarodowych wal- kach — to były w połowie lat trzy- dziestych znaki zaakceptowane przez większość chłopów pol- skich. Postać Wincentego Witosa — chłopca, który od pluga i ko- sy doszedł do najwyższych god- ności państwowych uosabiać mia- ła aspiracje polityczne całej wsi. Żadne z żądań chłopskich nie



Chłopi na rynku w Przeworsku uchwalają powszechny strajk chłopski 15 sierpnia 1937 roku.

Fot. (3) — archiwum

narastały wraz ze wzrostem lic- by mieszkańców wsi.

Problem ziemi pozostał aż do- końca istnienia II Rzeczypospo- litej nierozwiązany zagadnie- niem gospodarczym (wielkość produkcji rolnej i jej efektyw- ność) i społecznym (setki tysięcy gospodarstw karłowatych, nie- zdolnych do samodzielności, mi- liony blednych rąk do pracy). A więc zarazem także politycznym. Wyrazem tego była działalność i siła ruchu ludowego. Zanim o

zostało — i nie mogło zostać — zrealizowane w systemie pań- stwowym i ustrojowym II Rzeczy- pospolitej. Stały się one jednym z decydujących czynników kształ- tujących oblicze i przebieg re- wolucyjnych przemian pierwszych lat Polski Ludowej.

A. P.

Milionowy sukces

W fabryce papieru „Malta” w Poznaniu, jestem po raz pierwszy, toteż z ciekawością patrzę na olbrzymi zespół maszyn papierniczych, który ciągnie się wzdłuż wielkiej hali fabrycznej.

Zespołem tym, jak i całą jego obsługą, kieruje długoletni maszynista tego zakładu — Czesław Tyll.

— W jaki sposób — pytam go — zalogą Waszego zespołu zrealizowała przedzjazdowe zobowiązania?

— Odpowiem krótko — mówi. — Mniej postojów i lepsza jakość. Oczywiście, aby to osiągnąć, trzeba znać maszynę i współpracować dobrze z zalogą. Ponieważ jestem maszynistą i odpowiadam za bieg całego zespołu maszyn, wiele za leży ode mnie. Staram się, aby nie było awarii, a maszynę znam, jak moich, dziesięć palców u rąk. Pracuję od 23 lat w tym zakładzie. Zaczęłam od smarownika maszyn papierniczych, stopniowo przyuczając się i poznawając ich tajemnice. Dzisiaj sam przeszkalam ludzi — młodych pracowników. Starsi — a jest ich sporo i na naszym zakładzie zatrudnieni są oś lat — pracują z naprawdę dużym poświęceniem. Z tą zalogą możemy podejmować każde zobowiązanie i je z honorem wypełniać.

— Pan Tyll — do rozmowy włącza się sekretarz rady zakładowej Władysław Mańczak — jest naszym najlepszym maszynistą i przodownikiem pracy, inicjatorem czynów społecznych i wszelkich zobowiązań produkcyjnych. Jest też aktywistą związkowym.

Sekretarz Rady przedstawia mi wyniki zobowiązań przedzjazdowych w całym przedsięwzięciu. Zalogą jego podjęła się wykonać dodatkową produkcję wartości 810 tys. zł, a osiągnęła ponad 2 mln. Składają się na to wyroby papieru do zeszytów szkolnych, papier podłogowy do laminowania, imitujący drewno lub fornirowanie (na meble kuchenne, do ścianek wagonowych dla statków).

Zakład pracuje na 3 zmiany, także w niedziele i święta. Jak oświadcza jego dyrektor — inż. Lechosław Tomczak — wszystkie 4 podległe mu oddziały w Poznaniu na Malcie i w Czerwonaku, jak i w Zielonogórskim i w Koszalińskim nie tylko wykonują swoje plany miesięczne, ale także dekadowe, i to w ponad 101 procentach.

Nie też dziwnego, że ich zalogi potrafiły wykonać podjęte zobowiązania przedzjazdowe w o wiele wyższych wskazaniach niż planowały.

Jeden z podstawowych wniosków zalogi z dyskusji nad tezami zjazdowymi brzmi: zakład miałby lepsze warunki pracy gdyby przeszedł z gestii Ministerstwa Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego w gestię Ministerstwa Przemysłu Chemicznego.

LIDIA JANASKOWA

Kto się z nim zetknął?

Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Poznaniu prowadzi dochodzenie, zmierzające do wyjaśnienia działalności Heinricha Hockermanna w okresie okupacji na terenie byłego „Kraju Warty”.



Heinrich Hockermann, urodzony 12. 9. 1900 r. w Hagen (Westfalia), przed wojną zamieszkały i działający w Essen, członek NSDAP i SA, posel do Reichstagu, w 1941 r. przyjęty do organizacji SS w randze Hauptsturmführera, współpracownik Służby Bezpieczeństwa (SD), w latach 1940 i 1941 pracownik Krajowego Urzędu Pracy we Wrocławiu, — w roku 1942 przybył do Poznania jako kierownik wydziału w Urzędzie Powierniczym (Reichstreuhandverwaltung). Do dnia swojej ucieczki, tj. 22. 1. 1945 r. mieszkał w Poznaniu przy ul. Zwirzyńskiej 5 (II ptr., lewo).

Okręgowa Komisja prosi osoby, mogące udzielić o nim informacji lub posiadające jakiegokolwiek dokumenty z jego podpisem, o zgłoszenie się osobiście lub pisemnie do Okręgowej Komisji BZH w Poznaniu, Al. Marcinkowskiego 32, pokój 316.

DYSKUSJA PRZED V ZJAZDEM PZPR

Pełnoprawny gospodarz

Stwierdził ktoś niedawno, że plagą naszego życia jest bezdyskusyjność. Brak konfrontacji różnych ocen i stanowisk nie sprzyja postępowi i rozwojowi w żadnej dziedzinie życia. A więc nie sprzyja również rozwojowi i umocnieniu rad narodowych, które — zgodnie z Tezami na V Zjazd partii — winny stwarzać forum dla rzeczowej, twórczej i krytycznej dyskusji.



Zdzisław Filipiak: „...Inna przyczyna bezdyskusyjności, to brak odpowiedniej wiedzy o danej dziedzinie życia...”

Dlaczego rzeczywistość jest inna?

Odpowiada Zdzisław Filipiak, pracownik HCP (instruktor wynalazczości i szkolenia zawodowego w Wydziale Remontów) zakładowy aktywista partyjny, związkowy i ruchu racjonalizatorskiego, a nadto od 14 lat radny Dzielnicy Rady Narodowej Poznań — Grunwald (obecnie pełni funkcję przewodniczącego Komisji Zaopatrzenia Ludności) i działacz jednego ze szkolnych komitetów rodzicielskich:

— To prawda, że zarówno na posiedzeniach komisji, jak i na sesjach rzadko można spotkać w dyskusji wystąpienia z prawdziwego zdarzenia. Niektórym radnym udział w dyskusji utrudnia treść. Tych należy oświecać i inspirować. Kto to ma robić? Prezydium komisji rad, organizacje polityczne (są przecież odpowiednie kluby radnych) i społeczne. Niestety, te ostatnie niekiedy wykazują małe zainteresowanie pracą radnych.

Inna przyczyna bezdyskusyjności, to brak odpowiedniej wiedzy o danej dziedzinie życia, wiedzy, którą można i należy czerpać z różnych źródeł. Źródłem takim są m. in. wyborcy. Niestety, kontakty radnych ze społeczeństwem ani pod względem ilościowym ani jakościowym nie odpowiadają wymaganiom. Szereg spotkań radnych z wyborcami nosi jeszcze charakter mało kon-

kretny rozmowy o wszystkim i o niczym lub też skrzynki indywidualnych skarg i zażaleń. Myślę, że próba wyjścia z takiego impasu jest przedsięwzięcie dokonane w dzielnicy Grunwald, gdzie od zeszłego roku obowiązuje zasada: na spotkaniach należy omawiać konkretny temat będący przedmiotem obrad najbliższej sesji.

— Mówimy często: „rada narodowa pełnoprawny gospodarz swojego terenu”. Czy jest to stwierdzenie stanu faktycznego czy też postulat?

— Jeśli chodzi o przykład o DRN, to dość daleko jej do sytuacji, którą można określić jako pełnię władzy. Spory jest bowiem rejestr spraw dotyczących dzielnic, o których decyduje nie DRN lecz rada wyższego stopnia.

— Czy fakt ten nie stanowi kolejnej przyczyny niedostatków autentyzacji dyskusji na posiedzeniach komisji i sesjach rad?

— Z pewnością tak. Dość znacznie odbiegające od ideału pełnomocnictwa danej rady i jej prezydium muszą przecież wpływać negatywnie na odpowiedzialność i zainteresowanie radnych, przynajmniej niektórymi sprawami, swojego terenu.

— Warto chyba podać kilka przykładów świadczących o potrzebie kontynuowania procesu decentralizacji zadań, uprawnień i środków.

— Przy Prezydium DRN jest Wydział Przemysłu i Handlu. Jego wpływ na zaopatrzenie sklepów w dzielnicy jest jednak znikomy. O zaopatrzeniu decyduje bowiem odpowiedni wydział Prezydium RN Poznania. W gestii „miasta” znajdują się również wszystkie sprawy inwestycji. Wprawdzie dzielnica opracowuje wstępne założenia, a opiniuje ostateczne, ale te ostatnie w toku realizacji są następnie niejednokrotnie zmieniane. Jak przykład służyć może sprawa pawilonów handlowych. (Komisja Zaopatrzenia Ludności DRN uważa, że przede wszystkim tą drogą można po prostu zaopatrzenie mieszkańców Grunwaldu). Dzielnica do końca bilansu potrzeb w tej dziedzinie i opracowała odpowiednie założenia. Zostały one zaakceptowane przez „miasto”. Później nastąpił jednak cięcia w budżecie i do realizacji weszło zaledwie 50 procent pawilonów. Na dodatek ich budowa przebiega w zwolnionym tempie.

Dodać należy, że omawiane tu zjawisko niedostatków kompetencji nie ułatwia pełnienia przez rady funkcji koordynacyjnych, które — w myśl Tez Zjazdowych — winny być pełnione coraz skuteczniej w celu harmonijnego rozwoju społeczno-ekonomicznego terenu.

Rozmawiał: MICHAŁ ŁUCZAK

Poglądowa lekcja patriotyzmu

„Rozwijając ideę służby socjalistycznej w Polsce powinniśmy wychowywać młodzież na najlepszych tradycjach narodu, uświadamiać jej nierozdzielny związek patriotyzmu z ideą internacjonalizmu i międzynarodowej solidarności. Przygotowanie młodzieży do życia w społeczeństwie socjalistycznym wymaga wychowania jej w duchu poszanowania pracy i twórczego wysiłku ludzkiego. Służyć temu powinno również wychowanie przez pracę”.

Rozmawiając o przedzjazdowej dyskusji w środowisku harcerskim z komendantem Hufca — Grunwald — Henrykiem Kowalskim, staramy się przedłożyć też zawartą w Tezach myśl na codzienny, „roboty” język organizacji. Druh Henryk z harcerstwem związany jest od lat najmłodszych, jako że przeszedł w nim wszystkie szczeble — od zucha po komendanta — zawsze aktywnie uczestnicząc w jego życiu. „Nigdy nie żałuję, że wybrałem pracę z dziećmi — mówi o sobie — bez nich byłoby mi czegoś brak w życiu. Przebywanie wśród nich pozwala obserwować najwyższe i najszerze reakcje na różnorodne sprawy, ale też wymaga szczególnie jednoznacznej postawy bo młodzież jest bardzo krytyczna...”

— Mamy teraz okres wielkiej, ogólnonarodowej rozmowy. Jak ona przebiega w środowisku harcerskim?

— Dyskusja nad Tezami w naszym środowisku ogranicza się raczej do kręgów instruktorskich. Choćby bowiem o to, by wypracować nowy, lepszy, bardziej zgodny z wymogami współczesnego życia program zajęć z dziećmi. Przeniesienie przedzjazdowej dyskusji do drużyn — to będzie właśnie wprowadzenie atrakcyjniejszych, bardziej wypełnionych ideowymi treściami zajęć. Oczywiście wśród tych zajęć musi być również czas na rozmowy z dziećmi, poświęcone takim pojęciom, jak internacjonalizm, patriotyzm, wychowanie przez pracę itd.

— Czy dzieci w ogóle lubią rozmawiać na takie tematy?

— Naturalnie! Zależy tylko jak się tę rozmowę przeprowadza. Dzieci szczególnie nie znoszą tzw. drętwej mowy. A poza tym trzeba i o tym pamiętać, że dzieci przychodzą do nas często z różnymi poglądami, powtarzając zasłyszane gdzieś, odmienne opinie. Trzeba wtedy przekonywać je konkretnym przykładem. Nie operować samymi pojęciami. Trzeba mówić o konkretnych zasadach więzi międzynarodowej, o tym jaka jest rola obozu socjalistycznego, o tym — po co istnieje wojsko, jakie mamy konkretne korzyści z naszego ustroju. Dziecko, które ma okazję często o tym mówić i to mówić w oparciu o konkretne przykłady, w swoim środowisku powtarza taki pogląd i utrwała go w sobie. Mankamentem naszego dotychczasowego systemu wychowawczego było moim zdaniem m. in. to, że przedstawialiśmy nasz powojenny dorobek, lecz nie

więzaliśmy tego konkretnie z danym regionem. Ostatnio od bywało się np. wiele manifestacji antywojennych, np. w Klecku, w Ostrowie. Młodzież nasza za mało wie o tym, co się działo na tych ziemiach, co jej mieszkańcy przekazali nam, jakie piękne i postępowe są — niezbyt przecież odległe — tradycje Wielkopolski. Przeciwnie uczeń więcej wie o Popiele niż o bohaterach Powstania Wielkopolskiego. A przecież znajomość historii własnego regionu — to najpiękniejsza, najpełniejsza lekcja historii i patriotyzmu. Te sprawy trzeba koniecznie bardziej upowszechnić wśród młodzieży, one mogą być głównym źródłem silnych uczuć patriotycznych. Zresztą młodzież sama coraz bardziej domaga się tego. Chce wiedzieć, chce znać dokładnie nie tylko to, co odległe, ale i tę najświeższą historię Polski. Żąda wrażeń i przeżyć,



Henryk Kowalski: „...zapoznanie się z pracą fizyczną — to także lekcja obywatelstwa i patriotyzmu”.

Fot. (2) — K. Przychodźki

które potwierdzają fakty wycytane w książkach.

— Harcerstwo ma już swój pożyteczny dorobek w zakresie wychowywania przez pracę...

— Więź z zakładami pracy to — naszym zdaniem — więź z życiem. Niezbędne są wycieczki dzieci do fabryk, spotkania z ludźmi różnych zawodów. Każdy młody człowiek powinien się zetknąć z zakładem zanim sam podejmie pracę. Zresztą zapoznanie się z pracą fizyczną, nie tylko bierne, lecz i czynne — to także swojego rodzaju lekcja obywatelstwa i patriotyzmu.

Rozmawiała: WANDA CHILA

DODATEK MIESZKANIOWY DLA EMERYTA

Irena G. — W zakładzie pracy z powodu podwyżki nie otrzymałam już dodatku mieszkaniowego. Teraz przechodzę na emeryturę. Czy ZUS powinien mi ten dodatek do emerytury doliczyć?

RED. — Rencję przechodzący na zaopatrzenie emerytalne po dniu 1. 10. 1955 r. otrzymują dodatek mieszkaniowy do renty w kwocie równej dodatkowi pobieranemu w ostatnim okresie przed przejściem na emeryturę. Skoro nie otrzymała Pani już dodatku w zakładzie pracy, nie będzie on przysługiwał również po przejściu na rentę, czy emeryturę. (2200)

ZŁAMANA NOGA I ODSZKODOWANIE

Bronisław K. — Wracając z zabawy, pośliznąłem się i złamałem nogę. Czy zakład pracy powinien dać mi jakąś rekompensatę? Wypadek zdarzył się poza miejscem pracy.

RED. — Odszkodowanie za upadek i złamaną nogę, czy nogę ponosić może jedynie osoba, czy instytucja, z której winy upadek ten powstał. Jeżeli zdarzyło się to na chodniku nie posypanym i sil-

skim, winić za to można właściciela nieruchomości. Gdyby przyczyną upadku była dziura w chodniku — odpowiedzialnością obciążałoby się prezydium właściwej rady narodowej. Brak jednak podstaw do odpowiedzialności za wypadek zakładu pracy, skoro zdarzył się on poza jego terenem. (2266)

WYNAGRODZENIE ADMINISTRATORA

I. R. — Jestem właścicielką i administratorką nieruchomości, w której mieszczą się mieszkania i lokale handlowe zajęte przez spółdzielczość oraz rzemieślników. Ile wolno mi pobierać z dzierżawy dla siebie?

RED. — Wysokość wynagrodzenia za administrowanie budynkiem z lokalami użytkowymi zależy od wielkości budynku, jego położenia, jak również ilości pracy poświęconej administracji. Wysokość zarobku określić powinien komitet blokowy. W niektórych miejscowościach prezydium miejskich rad narodowych ustaliły ryczałtowe wynagrodzenia: od 18 do 20 gr za 1 metr². (2201)

OPLATA ZA NADMETRAŻ

Marianna K. — Mam 2-pokojowe mieszkanie (pobieram rentę). Sama zajmuję jeden pokój, drugi zgłosiłam na bursę uczniowską. Je-

pracuje i nadal u mnie mieszka. Czy muszę płacić nadmetraż?

RED. — Za nadwyżkę powierzchni opłaca się czynsz podwyższony. Nie płaci się go jedynie w przypadku, gdy pokój, za zgodą organów lokalowych, oddany został na bursę czy kwaterę studencką. Odnajmowanie pokoju oso-

Czytelnicy pytają REDAKCJA ODPOWIADA

hom innym nie zwalnia lokatora od płacenia czynszu za nadmetraż. (2227)

WYNAGRODZENIE ZA URLOP WYPOCZYNKOWY

W. B. G. Świerczewskiego — Jestem długoletnim pracownikiem fizycznym i korzystam z 30-dniowego urlopu. W tym roku w czerwcu przypadło mi 24 dni robocze, pięć niedziel i jedno święto. Zapłacono mi tylko za 24 dni robocze. Czy słusznie?

RED. — Pracownik mający prawo do całego miesiąca urlopu, ma prawo do 30 dni urlopu. W okresie tym do urlopu wlicza się wszystkie niedziele jak i przypadające święta. Za czas urlopu pracownik powinien otrzymać takie wynag-

rodzenie, jakie by otrzymał, gdyby w tym czasie pracował. (2265)

NABYCIE SAMOCHODU

Izydor J. pow. Mogilno. — Jakiej listniżej możliwości otrzymania za mówionego samochodu osobowego marki „Wartburg”? Wymieniony

samochód zamówiłem w październiku 1965 r. — przez Woj. Radę Narodową w Bydgoszczy. Mimo, że minęły już trzy lata samochodu nie otrzymałem.

RED. — Obecnie weszły w życie nowe zasady sprzedaży samochodów a mianowicie: samochody marki „Syrena”, „Trabant”, „Fiat-125P” wydaje się w wolnej sprzedaży na zasadzie kolejności wpłat przez PP „Motozbyt”. Samochody marki „Wartburg”, „Skoda”, „Moskwić” przeznaczone są głównie dla osób, które chcą je nabyć do użytku służbowego w zamian za likwidację przysługującego im dodatku etatu służbowego. Jak nas poinformował Wydział Handlu Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Bydgoszczy, nazwisko Pana nie figuruje w re-

jestrach osób ubiegających się o przydział samochodów osobowych. (1987)

INSTALOWANIE ANTEN

F. K. Poznań — Jakież są przepisy dotyczące zakładania anteny telewizyjnej. Czy bez zezwolenia administracji można zakładać anteny w oknach frontowego domu?

RED. — Zarządzenie Ministra Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych z 29. 6. 1955 r. zabrania wystawiania anten radiowych i telewizyjnych z okien lub przewieszania ich nad ulicą. Anteny powinny być wykonane z materiałów odpornych na wpływy atmosferyczne, być zharmonizowane z otoczeniem i nie zagrażać bezpieczeństwu ludzi i mienia. W przypadku zaistnienia anteny niezgodnie z przepisami, należy zwrócić się do państwowego nadzoru budowlanego, tj. wydziału budownictwa, urbanistyki i architektury prezydium właściwej dzielnicowej rady narodowej. (2312)

SZKOŁY PIELEGNIARSTWA — POMATURALNE

Helena O. — W przyszłym roku kończę naukę w liceum ogólnokształcącym. Chciałabym poświęcić się pielęgniarstwu. Czy mogłabym się już obecnie jakoś do tego przygotować?

RED. — Szkół pielęgniarstwa dla osób po maturze jest ponad 20, w

tym we wszystkich miastach wojewódzkich. Przyjmuje się kobiety w wieku od 18 do 35 lat. Obowiązuje egzamin ustny z biologii. Nauka trwa 2 lata, a egzaminy odbywają się w dniach od 25 do 30 czerwca każdego roku. Bliższych informacji udzieli wydział zdrowia prezydium miejscowej rady narodowej. Tam też pomogą wybrać miasto, gdzie można by rozpocząć naukę. (2233)

OPIEKA LEKARSKA DLA SŁUCHACZY SN

Joanna R. — Jestem słuchaczką studium nauczycielskiego. Czy może dziecko ma prawo do korzystania ze świadczeń przychodni dla studentów?

RED. — Tak. Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 18. 12. 1955 r. w sprawie ochrony zdrowia studentów, słuchaczy studiów nauczycielskich uprawnieni są do korzystania ze świadczeń zakładów społecznych służby zdrowia na takich zasadach jak dla pracujących. Przepis dotyczy również pozostałych na wyłącznym utrzymaniu słuchacza: małżonka oraz dzieci własnych, przysposobionych bądź przyjętych na wychowanie w wieku do lat 16, a jeżeli uczą się w szkole, to do lat 24. Dowodem uprawniającym dziecko do świadczeń tych jest książeczka zdrowia słuchacza wydana przez właściwe studium.

port • port • port

MEXICO 68

We wtorek nasi lekkoatleci odbyli ostry trening obserwowany przez rywali, licznych trenerów i zawodników zagranicznych ekip. Skrzętnie notowane wyniki naszych zawodników.

Sprawdziany wypadły pomyślnie. 400-metrowcy startowali na dystansie 300 m, Werner osiągnął 31,6, Badański 32,4 a Balachowski 32,7. Oczywiście, nie należy wyciągać zbyt pochopnych wniosków z tych wyników — mówi trener Mach, Werner pobli rekord życiowy, a Badański wyrównał. Martwi mnie natomiast fakt, że Balachowski narzeka na skurcze w no dze.

Sprawdzian sprinterów, kandydatów do sztafety 4x100 rozegrany został na dystansie 120 m. Wygrała Józwick — 14,0 przed Zebrowską — 14,2 i Sukniewicz — 14,7. W samotnym biegu na 150 m Szwedzi osiągnęli 16,8. Wyniki te są rekordami życiowymi naszych reprezentantów. W skoku w dal Szwedzi mieli 6,46, a Salacińska 6,26. Miali one kłopoty z wymiarem rozbiegu na tartanowej nawierzchni.

W biegu na 80 m ppł. najlepszy rezultat uzyskała Zebrowska — 10,6, Straszewska — 10,7, Józwick 10,8 i Sukniewicz 10,8.

Trening naszej najlepszej oszczędniczki Daniela Jaworskiej przyniósł cztery rezultaty w granicach 56-57 m. Nikiciuk miał sześć rzutów powyżej 80 m, z których najlepszy był w granicach 85 m, a Sidlo osiągnął 84 m.

DOBRE WYNIKI STRZELCÓW KULOWYCH

We wtorek na strzelnicy trenowali z polskich strzelców tyłu kulowy. Okazuje się, że ich forma jest jeszcze nieustabilizowana. Po poniedziałkowych słabych wynikach obecnie uzyskano kilka bardzo dobrych rezultatów. W pd-1 Malek osiągnął 567 pkt., a Sta churski 558 pkt. w pd-6 Zapędził miał 597 a Hamerliński — 593 pkt.

POJEDYNEC FLORECISTÓW
Polscy floreciści rozegrali spotkanie z W. Brytania zakończonym wygraną Polaków 11:9. Wynik ten jest nietypowy, bo w zespołach brytyjskim walczyło 5 zawodników, a w naszych tylko czterech. Zwycięstwa dla Polski uzyskali Parulski, Wojda i Lisewski — po 3 oraz Franke — 2. W drużynie brytyjskiej najlepszym był Paul, który wygrał 3 walki, ponosząc tylko porażkę z Parulskim — 1:5.

HOKEIŚCI NRF POKONAŁI MALAJZJĘ

W międzynarodowym spotkaniu hokeja na trawie NRF pokonała Malajzję 5:0, a Pakistan Belgii 3:1 (1:0).

Zaszczytne odznaczenia

Zaszczytne odznaczenia GKKFIT Leszek Bednarski i Michał Jękiel podejmowali 9 bm. w GKKFIT kierowników studiów wojskowych przy wyższych uczelniach wychowania fizycznego. W czasie spotkania zaszczytne odznaczenia GKKFIT udekorowali oficerów wysokimi odznaczeniami. Między innymi z Poznania, kierownik Studium Wojskowego WS WF ppłk. Konrad Żywiecki został odznaczony złotym medalem „Sily Zbrojne w Służbie Ojczyzny” oraz srebrnym medalem „Za zasługi dla Obronności Kraju”.

Ogółem z okazji 25-lecia LWP odznaczenia otrzymało na wyższych uczelniach wychowania fizycznego 35 osób, i tak: w Akademii Wychowania Fizycznego — 14 osób, w WS WF Wrocław — 9, w WS WF Poznań — 7 osób, oraz w WS WF Kraków — 5 osób. (o-za)

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 8 października 1968 r. zmarł podczas pełnienia swych obowiązków, nasz długoletni, przodujący w obowiązkach i sumienny kolega, przyjaciel i wychowawca młodych kadry

IAN MADRY

(składacz ręczny)

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 11 października 1968 r. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

SZCZERE WYRAZY GŁĘBOKIEGO ŻAŁU I WSPÓŁCZUCIA
Rodzinie Zmarłego składają
DYREKCJA — RADA ZAKŁADOWA I WSPÓŁPRACOWNICY
Zakładów Graficznych im. M. Kasprzaka w Poznaniu. K8034



W dniu 7 października 1968 r. zmarł, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, najdroższy tatusz, teści, dziadziś, szwagier i wujek, przeżywszy lat 50, sp.

KONSTANTY DUTKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 11 bm. o godz. 13.05 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona
ZONA, DZIECI I RODZINA
Poznań, ul. Ratajczaka 50 m. 17. 34522g



Dnia 8 października 1968 r. zmarła nagle, nasza najukochańsza, pełna poświęceń i wyrzeczeń — córka, żona, matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 65.

MARIA KRAJEWSKA

z domu RENNER

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 11 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu na Junikowie,

o czym zawiadamia w smutku pogrążona

RODZINA

Ostry trening polskich lekkoatletów

WSZYSTYCH CZARNI SPORTOWCY — członkowie ekipy USA, noszą w kłopotach swych marynarek, lub na kapeluszach plaketki z napisem „Olimpijski plan walki o ludzkie prawa”. Plaketkę taką nosi także wielu białych członków ekipy USA, na znak solidarności ze swymi kolorowymi kolegami.

Znaczenie tego napisu, skierowanego do działaczy olimpijskich i przywódców politycznych USA, tak wytłumaczył sprinter John Carlos i rekordzista świata w skoku w dal Ralph Boston:

„Nie będziemy bojkotować lub sabotować Igrzysk dla zaprotestowania przeciwko rasizmowi i dyskryminacji w USA, jak to zapowiadane było kilka miesięcy temu. Zrobimy wszystko, aby nasza ekipa odniosła zwycięstwo. Jednocześnie nosimy plaketki, by cały świat wiedział, że spokojnie i mił czcąc protestujemy przeciwko nierówności rasowej. To jest nowa forma naszego protestu.

PREZYDENT MEKSYKU Gustavo Diaz Ordaz dokonał otwarcia XVII Światowego Kongresu Medycyny Sportowej, który rozpoczął obrady w nowoczesnym ośrodku medycznym w stolicy Meksyku.

W WIOSCE OLIMPIJSKIEJ zanotowano pierwszy wypadek śmiertelny. Na atak serca zmarł tu trener zapasników ZRA, Mustapha Ibrahim.

SPECJALNA SERIA ZNACZKÓW, wydana przez pocztę meksykańską z okazji Olimpiady, ukazuje się w sprzedaży w sobotę, na kilka godzin przed uroczystością otwarcia Igrzysk. Seria składa się z 10 znaczków, z których 5 przeznaczonych jest dla poczty lotniczej. Wartość poszczególnych znaczków — od 20 centów do 10 pesos.

WŁAŚCICIELE I PERSONEL sklepów wygrali bitwę przeciwko przedłużaniu godzin pracy w okresie Igrzysk Olimpijskich. Oświadczyli oni, że także chcą oglądać olimpijskie zawody. Rząd zgodził się z tym argumentem i zdecydował, że godziny sprzedaży pozostała na bez zmian.

KONGRES MKOl w tajnym głowie

sowaniu odrzucił wniosek, by podczas ceremonii dekoracji medalami zwycięzców poszczególnych konkurencji nie wciągać na maszt flag państwowych i zrygnąć z wykonywania hymnów narodowych.

W związku z protestem komitetu olimpijskiego KRL-D przeciwko nazywaniu delegacji tego kraju „Korea Północna”, jednogłośnie zdecydowano, że w Meksyku sportowcy KRL-D mają występować jeszcze pod nazwą Korea Północna, a dopiero od następnych Igrzysk obowiązywać będzie właściwa nazwa „Koreańska Republika Ludowo-Demokratyczna”. Nato miast Korea pld. występować będzie nadal pod nazwą „Korea”.

OSTATNIO na ulicach Meksyku i przy obiektach olimpijskich można zauważyć samochody z rejestracją Paragwaju, Wenezueli, Boliwii, i in. Na blotnikach tych samochodów, drzwiach i maskach wymalowane są bardzo starannie tak dobrze znane nam z czasów okupacji hitlerowskiej swastyki i krzyże rycerskie. Właściciele tych pojazdów, to w większości starsi panowie. Jeżdżą przede wszystkim volkswagenami. Mówi się, że są to z pewnością ci, którzy ukrywali się jeszcze w Ameryce Południowej przed wymiarem sprawiedliwości za swe haniebne czyny pod czas ostatniej wojny. (o-za)

dalekopisem

PORAŻKA PIŁKARZY

Rozegrane w Jassach międzypaństwowe spotkanie piłkarskie Rumunia — Polska zakończyło się zwycięstwem Rumunów 1:0 (1:0).

... I BOKSERÓW

Reprezentacja bokserska Polski juniorów, rozegrała rewanżowe spotkanie z reprezentacją juniorów NRD w Gotha. I tym razem zwycięstwo odnieśli gospodarze 12:3. (o-za)

Wyścigami wszystkich klas zamkną kolarze sezon 1968 roku

Tegoroczny sezon kolarski wykazał w Wielkopolsce dalszy rozwój kolarstwa i poprawę poziomu we wszystkich klasach. Z czołowych naszych kolarzy, którzy nadal znajdują się w czołowie krajowej, Marian Kegel i Zenon Czechowski doskonale reprezentowali polskie barwy w Wyścigu Pokoju oraz w licznych imprezach zagranicznych.

Obecnie cały polski świat sportowy, a miliony kolarstwa w szczególności, oczekiwają będą wyników kolarzy polskich ze startów na Igrzyskach Olimpijskich w Meksyku.

Oczywiście, my w Wielkopolsce ze specjalnym zainteresowaniem wypatrywać będziemy wyników obu zawodników poznańskiego Lecha: Kęgela i Czechowskiego.

Koleżdy naszych czołowych kolarzy przygotowują się do zakończenia, bogatego w tak liczne imprezy sezonu. Celem podsumowania pracy szkoleniowej w klubach oraz zamknięcia sezonu 1968 roku Poznański Okręgowy Związek Kolarski organizuje w dniu 27 bm. szosowe wyścigi dla młodzików, juniorów i seniorów na trasie: Przełęcz Mirowo — Kaźmierza Piaskowa. Napchanie. Przełęcz Mirowo — 57 km. Wyścigi zostaną rozegrane we wszystkich katego-

riach z wyrównaniem. Jako pierwszy wystartują młodzicy, następnie z odpowiednim opóźnieniem juniorzy i seniorzy.

Dla zwycięzcy, a zostanie nim zawodnik, który całą trasę przejeździe w najkrótszym czasie, przeznaczony jest puchar ufundowany przez Braci Wiśniewskich. Zwycięzca zespołowym zostanie ten klub, którego wszyscy zawodnicy do 30 miejsca uzyskają największą liczbę punktów. Zwycięski zespół otrzyma puchar POZKOl. Celem większego zainteresowania i spotęgowania silniejszej rywalizacji wśród startujących, organizatorzy zaprosili do współuczestnictwa w wyścigu kolarzy Złotowa, Zielonej Góry, Bydgoszczy i in. Oczywiście masowo stawia się na startie zawodników wszystkich klubów Wielkopolski — tak przynajmniej zapewniają organizatorzy — najbliższej imprezy. (tp)

Z głębokim bólem serca zawiadamiamy, że w dniu 8 października 1968 r. odszedł od nas niespodziewanie, namaszczony Olejami św., mój najdroższy i najukochańszy mąż, nasz najrozsądniejszy ojciec, szwagier i dziadziś, przeżywszy lat 65, sp.

IAN MADRY

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 11 bm. o godz. 12.30 na Junikowie.

W smutku pogrążona

ZONA Z DZIEĆMI I RODZINA
Poznań, ul. Słowackiego 52 m. 5. 34518g

Zasnął w Bogu, po krótkich cierpieniach, mój najdroższy mąż i przyjaciel, przeżywszy lat 74

ROMAN MŁYNARKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 12 bm. o godz. 9.50 na cmentarzu na Junikowie.

Strapiona

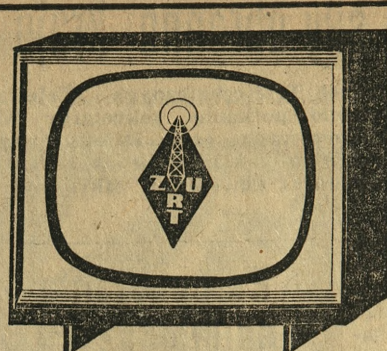
ZONA Z RODZINĄ
34577g

Dnia 8 października 1968 r. zmarł nasz drogi, szlachetny i bardzo ceniony kolega

mgr STANISŁAW WIŚNIEWSKI
b. dyrektor Okręgowego Ośrodka Metodycznego w Poznaniu, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Odznaczenia Polskiej, Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem 10-lecia PRL, Odznaką Honorową za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego, Brązowym Medalem za Zasługi dla Obronności Kraju, Złotą Odznaką Związku Nauczycielstwa Polskiego i innymi.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 11 października o godz. 11.50 na cmentarzu na Junikowie.

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA I ŻAŁU
Rodzinie Zmarłego składają
CZŁONKOWIE ORGANIZACJI PARTYPNEJ OGNIŚKA ZNP OKRĘGOWEGO OŚRODKA METODYCZNEGO w Poznaniu. 34524g



TELEWIZORY WYPOŻYCZA ZURIT

CENNIK OPŁAT MIESIĘCZNYCH:

L. P.	NAZWA TELEWIZORA	OPŁATA ZA 1 M-C
1.	ALGA	14 cal. — 170 zł
2.	TOSCA	17 cal. — 290 zł
3.	LAZURYT	17 cal. — 290 zł
4.	FIORD	17 cal. — 290 zł
5.	ATOL I i II	19 cal. — 300 zł
6.	AMETYST	19 cal. — 300 zł
7.	TOPAZ	21 cal. — 350 zł
8.	TOPAZ	23 cal. — 390 zł
9.	OPAL I i II	23 cal. — 390 zł
10.	SZECHEREZADA	23 cal. — 390 zł

PRZY KUPNIE WYPOŻYCZONEGO TELEWIZORA — WNIESIONE OPŁATY „ZURT” ZALICZA JAKO WPLATY NA KUPNO KREDYTU UDZIELI „ORS”.

ADRESY WYPOŻYCZALNI „ZURIT”:

POZNAŃ — Stary Rynek 94	— tel. 569-86
POZNAŃ — ul. Głogowska 61	— tel. 629-60
CHODZIEŹ — pl. Kopernika 2	— tel. 330
GNIEZNO — ul. Chrobrego 37	— tel. 10-62
KALISZ — pl. 1 Maja 12	— tel. 28-14
LESZNO — ul. Wolności 22	— tel. 936
MIEDZYCHÓD — 17 Stycznia 63	— tel. 345 w. 40
NOWY TOMYŚL — Czerw. Armii 7	— tel. 730
OSTRÓW — ul. Wrocławska 5	— tel. 45-72
OSTRÓW — ul. Raszkowska 10	— tel. 49-42
PLESZEW — ul. Poznańska 26	— tel. 222
KEPNO — ul. Czerwonej Armii 19	— tel. 796
PILA — ul. 14 Lutego 7/9	— tel. 24-51
SREM — ul. Poznańska - pawilon	— tel. 666

Zasięg działania wypożyczalni obejmuje teren obsługiwany przez najbl. stację obsługi „ZURT”
ZAKŁADY USŁUG
Radiotechnicznych i Telewizyjnych
Placówki handlowe i usługowe
W KAŻDYM MIEŚCIE POWIATOWYM
K748'

PONAD PÓŁ MILIONA ZŁOTYCH lub samochod „SYRENA” — czeka na szczęśliwca
W „KOZIOŁKACH”
K8018

Praca
Gorsciarce — przyjmie Pracownika, Piekary 22/23. 33729g

Uczeń i pomocnik, potrzebni na instalację sanitarną. c. o. Poznań, ul. Matejki 46 m. 12, zgł. 17-19. 34982g

Przysiężenie dozorstwa z mieszkaniami. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34233g.

Renciście oddam zamiata nie ulicy. Czerwonej Armii (16 m). Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 34011gpr.

Potrzebny szwajcar i pracownik rolny — samotni. Piętnastka, Zielonicki, pow. Środa, tel. 695. 34536g

Pomoc domowa dochodząca ca na 4-5 godzin dziennie, może być rencistka, przyjmie zaraz. Zgłoszenia od 8 do 16 co dzień. Czerwonej Armii 26 m. 4 front. 34459g

Przysiężenie dozorstwa z mieszkaniem w Poznaniu lub innym mieście. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32953g.

Emeryt, kupiec, abstynent, pomoże w sklepie, kiosku, chętnie w godzinach rannych. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 33039g.

Tokarz narzędziowy przyjmie pracę po południu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 33057g.

Potrzebna dochodząca opiekunka do 3-letniego dziecka. Zgłoszenia: po godz. 16, ul. Przybyszewskiego 41 m. 3. 33034g

Wytwórnia wózków dziecięcych poleca najtaniej Chojnacki, Poznań, Zbyszowska 12. 32269g

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 11 bm. o godz. 9.35, z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, Swoboda 54 m. 8. 34555g

Dnia 7 października 1968 r. zmarł

MAKSYMILIAN PACZÓWSKI

długoletni pracownik naszego Przedsiębiorstwa. W Zmarłym tracimy wzorowego pracownika i powszechnie lubianego kolegę.

Rodzinie Zmarłego WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA

składają
DYREKCJA — SAMORZĄD ROBOTNICZY PRACOWNICY
Poznańskiego Przedsiębiorstwa Robót Telekomunikacyjnych.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 11 października 1968 r. o godz. 14.15 na cmentarzu na Junikowie. K8042

Dnia 9 października 1968 r. zmarł, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., w wieku lat 75, mój najdroższy mąż, szwagier i wujek, sp.

MARIAN MIELICKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 12 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona
ZONA Z RODZINĄ
Poznań, ul. Skarbka 30 m. 1a. 34575g

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 4 w Poznaniu — przyjmie zaraz:

KANDYDATÓW w wieku powyżej 18 lat — na kurs palaczy, operatorów sprzętu średniego i lekkiego.

Ponadto zatrudnimy
OPERATORÓW sprzętu ciężkiego na żurawie wieżowe i spychacz, oraz **MURARZY**. Zgłoszenia przyjmuje Dział Pracy i Placy w Poznaniu ul. Obornicka nr 227/229. K7923

Zakłady Mechaniczne w Poznaniu — zatrudnią:

— **KIEROWNIKA WYDZIAŁU PRODUKCJI NARZĘDZI** — wymagane wykształcenie wyższe lub średnie techniczne, oraz praktyka kierowania warsztatem;
— **STARSZEGO KONSTRUKTORA** Działu Konstrukcyjnego — wymagane wykształcenie średnie techniczne i praktyka.
Warunki przyjęcia do omówienia na miejscu. Zgłoszenia kierować pod adresem: Zakłady Mechaniczne w Poznaniu, ul. Dojazd 30, tel. 460-31, wewn. 190. K7948

Zakład Doskonalenia Zawodowego w Poznaniu, ul. Kościuski 57 zatrudni w Ośrodku Warsztatów Szkoleniowo-Produkcyjnych w Poznaniu

— **GŁÓWNEGO TECHNOLOGA** z wykształceniem wyższym i praktyką w przemyśle metalowym oraz

— **TECHNOLOGÓW I KONSTRUKTORÓW** z wykształceniem wyższym wzgl. średnim technicznym oraz praktyką.
Zgłoszenia przyjmuje Samodzielna Sekcja Kadr ZDZ, Poznań, ul. Kościuski 57. K7685

Bufety male, szafę kuchenną, sprzedam. Fietzówna, Dzierżyńskiego 3. 33764g

Motocykl Junak w dobrym stanie sprzedam. Poznań, Leszka 52, tel. 712-87. 33092g

Sprzedam pianino marki Winkelmann Braunschweig, płyta metalowa. Poznań, ul. Głogowska 28 m. 10, tel. 650-31. 33011g

Sypialnię jasną orzech kawkazki i pierzyne sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 28 m. 2a, od 16. 3318g

Piece kafłowe sprzedam. Kawęcki, Poznań, Świebodzka 13 m. 2. 33029g

Sprzedam okazjynie Jawę 250. Antoni Olszak, Szczepankowo, ul. Morwowa 9 m. 2. 33032g

Futro barany, sprzedam, rozmiar 52. Ostrówek 7 m. 3 (Śródka). 33052g

Piec do c. o. 2,6 m² prawie nowy, sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 33063g.

Czyszczenie i dezynfekcja pierza na poczekaniu. Poznań, Małeckiego 34. 33909g

Złecę wykonanie przyrządów i wykończeń do metalu lub przyrządy narzędziowe. Zgłoszenia: Poznań, Sporna 12. 34066g

Samochody
Samochód Lublin, stan idealny, sprzedam. Czechosłowacka 187. 34339g

Dnia 7 października 1968 r. zmarła nasza długoletnia pracowniczka

BARBARA MADALIŃSKA

W Zmarłej straciłmy sumiennego, cenionego pracownika i koleżankę.

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 października 1968 roku o godz. 16.30 z kaplicy cmentarnej w Zabikowie.

Rodzinie Zmarłej WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA

składają
DYREKCJA — SAMORZĄD ROBOTNICZY I WSPÓŁPRACOWNICY
Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego nr 2 w Poznaniu. K8033

Dnia 5 października 1968 r. zmarł w wieku 75 lat, były pracownik i członek naszej Spółdzielni

WAWRZYNIEC CHAŁUPKA

Pogrzeb odbył się w środę, dnia 9 bm. na cmentarzu Poznań - Smochowice.

Rodzinie Zmarłego WYRAZY WSPÓŁCZUCIA

składają
RADA — POP — KOŁO RENCISTÓW ZARZĄD
Spółdzielni Pracy „Zespół”
Wytwórnia Opakowań Wielobarwnych Poznań, Polna 13. K8011



Redaguje Kolegium: Marian Flejserowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porczycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego). Telefony: 611-21 i 611-22. Dział sekretariatu redakcji: 657-76, w godz. od 9-16: redaktor naczelny 657-78; zastępca red. naczelnego 657-18; sekretarz redakcji 649-85. Dział łączności z czytelnikami — informacje dla czytelników 657-13. Dział mielski: 659-39; redakcja nocna 430-73, 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: Poznań ul. Grunwaldzka 19 telefony 452-89 i 611-21. Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach umów i informacji udziela placówka „Ruch” i Poczta Druk. Zak. Grunwaldzka 19. Graficzne im. Marcina Kasprzaka. Poznań ul. Zwierzyniecka 3. Redakcja nie zwraca nie zamówionych rekwizytów. S - 4

Pożdziernik	Franciszka
10	
Czwartek	Śniadanie: 6.08—17.11

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Zielony Gil”; NOWY — g. 16 „Kłopoty zbroja Madeja”; OPERA — g. 19 „Giselle”; OPERETKA — g. 19 „Wesola wojna”; MARCINEK — g. 11 „O Kasi, co gaski zgubiła”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Czerwone berety” (pol. 16 l.); APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Zazie w metro” (franc. 16 l.); BAŁTYK — g. 10, 13, 16.30, 19.30 „Udręka i ekstaza” (włoski 14 l.); CZERNASTKA — g. 10, 13, 16.30, 19.30 „Hrabina Cosel” (pol. 14 l.); GONG — g. 10, 12, 16, 18, 20 „Dywersanci” (jug. 14 l.); GRUNWALD — nieczynne; GWIAZDA — remont; HUTNIK — g. 16.45, 19 „Quentin Durward” (USA 11 l.); KOSMOS — g. 17, 19.30 „Księżniczka” (szwedz. 18 l.); MALTA — g. 16, 19.30 „Największe widowisko świata” (USA 11 l.); MINIA-TURKA — g. 15 „Mściciel w masce” (ang. 14 l.); 17.30, 20 „Dzień czyna o zielonych oczach” (ang. 16 l.); OLIMPIA — g. 10, 20 „Angielika i król” (franc. 16 l.); OSIEDLE — g. 16 „Mój przyjaciel delin” (USA 7 l.); 18, 20 „Kasia Ballou” (USA 16 l.); PANCERNIAK, PAŁACOWE I PRZYJAŹN — nieczynne; RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Ci wspaniali mężczyźni w swych latających maszynach” (ang. 11 l.); RUSALKI (Swarzędz) — g. 17 „Długa droga” (franc. 14 l.); 19.30 „Szczęście” (franc. 18 l.); SCALA — g. 16 „Uciekinier w pościgu” (fiński 16 l.); 18, 20 „Twardzi ludzie” (franc. 16 l.); TECCA — g. 17, 19 „Milczące ślady” (pol. 14 l.); WARTA — g. 10, 17.30, 20 „Wilcze echa” (pol. 14 l.); 12.30, 15 „Wojenne filmy dokumentalne” (pol. 7 l.); WZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 16.30, 19.15 „Bohaterowie Telemarku” (ang. 14 l.); WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Panienki z Rochefort” (franc. 14 l.); WRZOS (Lubon) — g. 18 „Rozwód z miłości” (weg. 16 l.); WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 „Waleczni przeciw rzymskim legionom” (rum. 14 l.); FOTOPLASTIKON — g. 12—21 „Z Bordeaux na Wyspy Kanaryjskie”.

MUZEA

Archeologiczne (Wodna 27) — g. 9—15. Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 10—15. Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek 45) — g. 10—18. Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 9—15. Przerodzie (Świerczewskiego 19) — g. 9—15. Narodowe (Aleje Marcinkowskiego 9) — g. 9—15. Roinictwa (Szreniawa k/Poznań) — g. 10—17. Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysław) — g. 10—15. Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — g. 10—15. Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 11—18. Muzeum w Rogalinie — g. 9—15. Muzeum w Goluchowie — g. 10—16.

WYSTAWY

Muzeum Rzemiosł Artystycznych — „Porcelana i srebra rosyjskie” — g. 10—15. Muzeum Historii Ruchu Robotniczego — „Socjaldemokracja Królestwa Polskiego i Litwy — w 75 rocznicę” — g. 10—18. Klub MPiK (Ratajczaka 39) — Wystawa znaczka NRD — g. 10—20. Dom Kultury HCP — Wystawa malarska plastyka poznańskiego R. Skupina — g. 14—22. PTF (Paderewskiego 7) — „Góry i morze” w fotografii M. Michalskiego — g. 10—19. Pałac Kultury (Salon Wystawowy) — „W obiektywie żołnierza i Armii Wojska Polskiego” — fotografie J. Rybickiego. WOIT (St. Rynek 10) — „Krajobraz okolic Poznania” — fotografy H. Blimela 9—19 (do 18 bm.).

DYŻURY

Szpital Miejski im. Raszei (ul. Mickiewicza 2, tel. 472-51) — chirurgia, internia. Szpital Miejski im. Strusia — (Walki Młodych 7, tel. 511-11) — okulistyka. Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmonskiego 20), wypadki uliczne tel. 99, nagie zachorowania w domu tel. 666-66 dla m. Poznania porady lekarskie, tel. 637-35; podstacje: ul. Kórnicka 6, Bukowa 8 i Ugory 18 — cała doba. Ambulatoriat internistyczny i pediatriczny (Szpital Miejski im. Strusia — Izba Przyjęć ul. Walki Młodych) — czynne cała doba; stomatologiczne (Miejska Przychodnia Specjalistyczna, ul. Chudoby 9) — g. 18—7 niedz. i święta — cała doba; chirurgiczne I — ul. Kórnicka 8, tel. 707-19 — cała doba; chirurgiczne II — ul. Kasprzaka 16, tel. 623-55 — cała doba. „Telefon Zaufania” nr 586-87 czynny cała doba (al. Marcinkowskiego 20) — dyżurujący lekarz psychiatra. Wojewódzka Stacja PR — ul. Kościuszki 106), telefon 566-66 — dla powiatu poznańskiego. Apteki: al. Marcinkowskiego 11 czynna cała doba, Główna 53. Starolecka 79 (dyżur nocny).

Miejska Lecznica dla Zwierząt

(ul. Grunwaldzka 248), tel. 67-24, 14, od 8—21; w nocy nagie wypadki.

RADIO

CZWARTEK — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66.62 MHz (do g. 17); 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.20 Melodie z wysp: 8.44 Konc. żywcen; 9 Dła kl. III i IV (dez. polski); „Kuchnie polowe” słuch.; 9.20

Dla umocnienia siły obronnej kraju

W Wielkopolskich Zakładach Teletechnicznych „Teletra” w Poznaniu odbyło się ostatnie spotkanie sekretarzy KD PZPR Grunwald, władz dzielnicowych oraz Dzielnicowego Sztabu Wojskowego z dyrektorami zakładów pracy, sekretarzami komitetów zakładowych oraz dowódcami zakładowych oddziałów samoobrony.

Narada, której przewodniczył I sekretarz KD PZPR — Marian Jakubowicz, poświęcona była omówieniu zadań związanych z powszechną samoobroną kraju oraz ocenie działalności zakładowych oddziałów samoobrony. Referat na ten temat wygłosił szef Dzielnicowego Sztabu Wojskowego — ppłk Bernard Heydych. Podkreślił on szczególnie konieczność stałego umacniania obrony kraju, a także doskonalenia form powszechnego samoobrony w obliczu agresywnych poczynań imperia lizmu. Zwrócił też uwagę na znaczenie pracy moralno-wychowawczej w społeczeństwie.

Docenając znaczenie powszechnej samoobrony kraju Komitet Dzielnicowy PZPR na Grunwaldzie ufundował propozycję przechodni dla wyróżniającego się zakładowego oddziału samoobrony. Za ubiegły rok przypała na zakładowemu oddziałowi samoobrony w Poznańskiej Wytwórni Wyróbów Tytoniowych.

Ponadto w zakładzie tym na stało spotkanie władz partyjnych dzielnicy, Prezydium DRN i Dzielnicowego Sztabu Wojskowego z załoga. Załoga Wytwórni Wyróbów Tytoniowych uchwaliła list z życzenia mi dla polskich żołnierzy stacjonujących w Czechosłowacji. (1)

echa naszych publikacji

Tylko piwo beczkowe

Na początku sierpnia br. w artykule pt. „Bez powodów do narzekania” poruszyliśmy m. in. sprawa konieczności zaprzestania sprzedaży piwa w kiosku znajdującym się przy rondzie na Ratajach. Chodziło nam o to, aby nie ułatwiać kupna piwa wielu pracownikom zatrudnionym na budowie osiedla mieszkaniowego Rataje. Wiadomo bowiem, że na placu budowy, gdzie nie brak przecież ciężkiego sprzętu, wypicie choćby jednego kufła piwa może stać się przyczyną nieszczęśliwego wypadku.

Wyjaśnienie w tej sprawie otrzymaliśmy z Poznańskich Zakładów Gastronomicznych. Dyrekcja tego przedsiębiorstwa nie zgadza się w pełni z naszym stanowiskiem, jednak poczyniła pewne zmiany, które powinny zmniejszyć liczbę wypijanych kufli piwa przez pracowników budowlanych. Kiosk — jak poinformowała dyrekcja PZG — otwarty jest dopiero od godz. 10 i prowadzi wyłącznie sprzedaż piwa beczkowego. Pracownicy zatem nie mogą zabierać piwa na budowę. Kie rownikowi kioskowi wydano także polecenie, by nie sprzedawał piwa osobom w odzieży roboczej.

We wspomnianym artykule domagaliśmy się także zlikwidowania obskurnego barobusu, który po oddaniu do użytku estetyczne go baru na Ratajach przestał spełniać swoje zadanie. Dyrekcja PZG zapewniła, że zmieni jego lokalizację. (a)

Konc. poranny; 10 „Powroty” fragm. książki; 10.20 Felieton muzyczny J. Waldorffa; 10.50 „Parwy Terra Australis” z cyklu: „Na antypodach”; 11 Piosenki filmowe; 11.20 Konc. Ork. Rozgł. Łódzkiej PR; 11.50 Poradnia Rodzinna; 12.10 „Koncert z polonezem”; 13 Dła kl. VI—VII (biologia) cykl: „Spotkania z przyrodą”; 13.25 Jedzie wesele... polskie melodie ludowe wyk. zesp. regionalne; 13.40 „Więcej, lepiej, taniej”; 14 Młodzi poeci szczecińscy; 14.10 Piosenki polskie w wersji instrumentalnej; 14.30 Za gadki muzyczne; 15.05 Z życia ZSRR; 15.30 Dla dzieci młodszych „Był sobie sad” słuch.; 16 „Popołudnie z młodzieżą”; 18 „Przeboje zawsze młode”; 18.40 Muz. i Aktualności; 19.05 „Z księgarskiej lada”; 19.20 List z Polski — „Rzeszów na tropie społecznej aktywności”; 19.35 Konc. solistów w NRD; 20.40 Spotkanie z operą „Hrabina” — najbardziej „warszawska opera” St. Moniuszki; 21.20 Rozmowy o wychowaniu oby watełskim; 21.30 „Prometeusz złe spętany” słuch.; 22 „Ludzie i kontyenty” — Grupy społeczne w III świecie; 22.20 Rewia ork. i zespółów; 0.10 Program nocny z Poznania.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

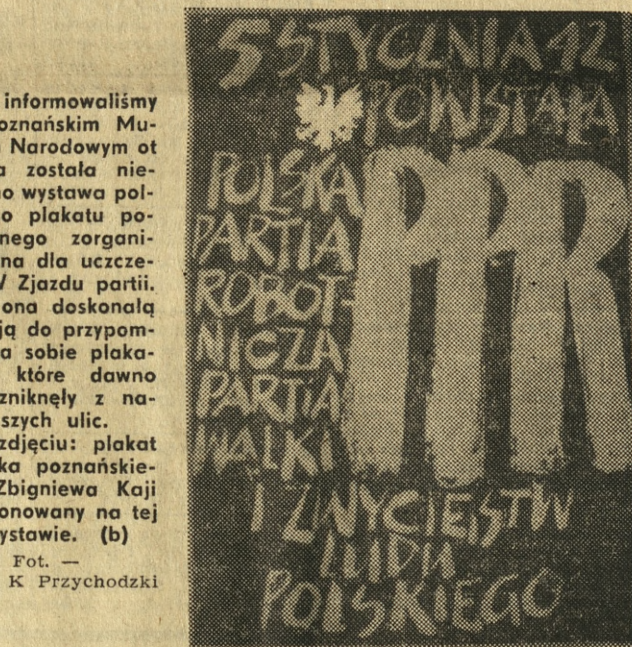
PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 63.74 MHz: 8.05 Muzyczny tydzień Poznania; 8.35 „Świat i my” maga zyn aktualn. gosp.; 8.55 Konc. rozrywkowy; 9.35 Przegląd czasopism regionalnych; 9.45 Polska muzyka ludowa; 10 G. Fauré: II sonata e-moll op. 108; 10.25 „Stary człowiek” opow.; 10.45 Konc. symf.; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.25 „Nim się książka ukaże” fragm. książki pt. „Kraj lat dziecińczy”; 13.45 Konc. popołudniowy; 14.15 Kalendarz kulturalny; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 „Narody śpiewają”; 15.20 Mel. rozrywk.;

Na powitanie najmłodszych studentów

Kilka lat temu Zrzeszenie Studentów Polskich wprowadziło bardzo dobry zwyczaj oficjalnego witania najmłodszych kolegów. Wspólnie z innymi działającymi na uczelniach organizacjami ZSP zaprasza ich do Auli Uniwersyteckiej na spotkanie z przedstawicielami wojewódzkich władz partyjnych, z gospodarzami miasta, z przewodniczącym Kolegium Rektorów. Zazwyczaj odbywa się także koncert, który stanowi wizytówkę kulturalnej prężności środowiska.

W tym roku uroczyste powitanie najmłodszych nastąpi dzisiaj. Wrażenia wyniesione z Auli Uniwersyteckiej studentów różnych uczelni skonfrontują i pogłębią w klubach, gdzie od czwartku licząc trwać będzie Tydzień Studenta I Roku. Tydzień ten zapozna ma tych, którzy dopiero przybyli, z całokształtem życia studenckiego — oczywiście nie tylko z jego najprzejmniejszą stroną. Każdego klubu przygotował swój własny, mniej lub bardziej pomyslowy program. Dla ilustracji — kilka punktów z programu Środowiskowego Klubu „Nurt”: spotkania z pracownikami naukowo-dydaktycznymi wyższych uczelni i z działaczami ZSP, spektakl teatru studenckiego, koncert studenckiego zespołu muzyki staropolskiej, dyskusja na temat aktualności z kraju i ze świata w „Politykusie” oraz bal z tradycyjnym otrząsaniem beana. (wb)

Plakaty polityczne w Muzeum



Jak informowaliśmy w poznańskim Muzeum Narodowym otwarta została niedawno wystawa polskiego plakatu politycznego zorganizowana dla uczczenia V Zjazdu partii. Jest ona doskonałą okazją do przypomnienia sobie plakatów, które dawniej już zniknęły z naszych ulic. Na zdjęciu: plakat grafika poznańskiego Zbigniewa Kaji eksponowany na tej wystawie. (b)

Fot. — K. Przychodzki

15.50 „Jak zobaczyć niewidzialne” z cyklu: „Przybyły z Kosmosu”; 17.10 Muzyka; 17.50 „Sylwetki ludzi pracy”; 18.10 „Nasze tradycje” — kolejna sylwetka działacza młodego; 18.20 Gra Zespół J. Miłana; 18.30 „Widnokrąg” — wydarczenia, opinie, refleksje ze świata nauki; 18.45 3 lekcja j. rosyjskiego; 19.07 Nowe płyty w Polskim Radio; 19.30 Zespół Dziewiątki; 20 Polskie mel. rozrywk.; 20.20 „Cóż za pomysł tato” odc. 19 pow.; 20.28 Z II Festiwalu Folklorystycznego Ziemi Nadwiślańskiej w Plocie; 21.31 Muzyka dawna; 21.50 Z cyklu: „Podróże muzyczne” — Chopin w Anglii; 22.35 Horyzonty muzyki; 23.15 „Przegląd i poglądy”; 23.25 Muz. rozrywk.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 16, 19, 21, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz: 17.05 Quodlibet, czyli co kto lubi; 17.30 „Luny w Bieszczadach” — odc. 10 pow.; 17.40 Aktualności polskiego big-beatu; 18 Ekspresem przez świat; 18.05 Krasnoludki są na świecie — magazyn; 18.45 Tyłko po hiszpańsku; 19 Czytamy pa mietniki — Marian Rosco-Bogdanowicz; 19.15 R. Strauss — poemat symf. „Don Juan”; 19.35 Pod szafarowa igła; 20 Coś w tym jest — rozmowa o filmach; 20.15 Jon Hendricks — wokalista doskonały; 20.35 Albośmy to jacy tacy — w krzywym zwierciadle prasy; 20.50 Przeboje na UKF-ie; 21.15 Chłopey śpiewają c dziewczęta; 21.30 Szczeciński radiokuter — „Spacer po linie”; 21.50 Opera — G. Gershowina „Porgy i Bess”; 22.07 Śpiewa Mireille Mathieu; 22.15 — 15 odc. „Łuku Triumfalnego”; 22.45 Dźwięczna śpiewają o chłopcach; 23 Poezja polskiego baroku; 23.05 Muzyka noca; 23.50 Gra Hank Jones.

TELEWIZJA

CZWARTEK: 9—9.30 — Język polski — „Maria Konopnicka; 9.55 — Historia (kl. VIII) „Pierwsza woj-

Koncerty w auli UAM

W piątek, 11 bm. i w sobotę, 12 bm. o godz. 18 w auli UAM odbędzie się koncert symfoniczny. Orkiestrą symfoniczną Filharmonii Poznańskiej dyrygować będzie Zdzisław Szostak. Jako solista wystąpi francuski pianista Bernard Ringgeissen. Jest on laureatem międzynarodowych konkursów: w 1954 r. nagrody Aldo Ciccolini w Neapolu, w tym samym roku — pierwszej nagrody w Genewie, w 1955 r. czwartej nagrody na V Międzynarodowym Konkursie im. F. Chopina w Warszawie, również w 1953 r. wielkiej nagrody na konkursie M. Long i J. Thibaud w Paryżu oraz w 1962 r. pierwszej nagrody i nagrody specjalnej Villa Lobos na konkursie w Rio de Janeiro.

W niedzielę, 13 bm. o godz. 11 odbędzie się inauguracyjny koncert zamknięty dla młodzieży szkół artystycznych. (na)

FOTOGRAFIKA

Reporterskie impresje

Fotoreporter Jerzy Unierzyski upodobał sobie Klub Międzynarodowej Prasy i Książki. Tam eksponuje zawsze swe fotografie, których kilka zestawów mieliśmy już okazję oglądać. W miniony wtorek — z okazji 25-lecia Ludowego Wojska Polskiego a z inicjatywy redakcji „Expressu Poznańskiego”, w której autor pracuje — otwarto właśnie w popularnym „Empiku” wystawę fotografii prasowej pt. „Czołem, żołnierze!”.

Samemu otwarciu nadano odpowiednie ramy, nie tylko przez uczestnictwo w uroczystości liczne goście oficjalni, ale także przez specjalną oprawę graficzną. W sumie więc ekspozycja stała się nie tylko pokazem dobrej roboty reporterskiej, lecz również dała gościom wiele wrażeń natury estetycznej.

Dla siebie i środowiska

Deklaracje składane przez członków ZMW zawsze są popierane konkretnym czynem. Tak też było w ubiegłą niedzielę, kiedy to dla uczczenia V Zjazdu partii, młodzież przystąpiła do realizowania podjętych zobowiązań.

Kiedy przyjechalśmy do Banie, młodzież, z właściwym jej zapałem, przystąpiła do działania. Z zebranego funduszu zakupiono żwir i szlakę, podejmując produkcję prefabrykatów. Przy tej właśnie pracy zastaliśmy grupę młodzieży miejscowego koła ZMW z jego przewodniczącym Marianem Nowakiem. Zrobiono już ponad 3 tys. prefabrykatów potrzebnych do budowy gmachu, którego ogólny koszt wyniesie 700 tys. złotych.

Rzadko można spotkać tak zgrany aktyw jak w Dąbrowie. Tam na wspólnym zebraniu wszystkich organizacji działających we wsi, podjęto rzuconą myśl budowy domu dla działacza. Podczas gdy opracowywał projekt i rysunek techniczny czeka na zatwierdzenie.

J. Unierzyski prezentuje w czeltni Klubu przy ul. Ratajczaka ponad 60 fotografii. Całość poświęcona jest żołnierzom w rozmaitych sytuacjach. Plan szeregu lat twórczości fotograficznej ułożył się przeto w bogaty reportaż o naszym ludowym wojsku, nadzwyczaj wszechstronny, bo pokazujący żołnierzy różnych rodzajów broni zarówno w oficjalnej gali jak i przy codziennych, nie zawsze przecież łatwych i prostych zajęciach na poligonach, lotniskach czy na morzu.

Autor nie należy do twórców zbyt często prezentujących swój dorobek. Dobra to maniera, gdyż pozwala obserwować postęp w sposobie wypowiadania się i ujmowania tematu. Tym razem temat jest wprawdzie bardzo jednolity, niemniej trzeba podkreślić należyty sposób przedstawienia bogatego wachlarza autorskich możliwości. Obok szeregu ujęć typowo oficjalnych, a pochodzących z rozmaitych uroczystości, J. Unierzyski pokusił się o utrwalenie na fotograficznej kliszy bardzo trafnych portretów żołnierzy i ich trudnego rzemiosła. Udało mu się także bardzo skrupulatnie ukazać nowoczesność naszej armii, a zatem ujawnić też stronę legitymacji Ludowego Wojska Polskiego, z której najbardziej jesteśmy dzisiaj dumni.

Obok postępu w sposobie artystycznego wypowiadania się odnotowujemy na obecnej wystawie także staranność w technicznym opracowaniu fotografii.

W sumie — mamy do czynienia z akcentem godnym rangi obchodów ćwierćwiecza naszego wojska, z reportażem bardzo zaangażowanym.

E. C.

INFORMUJEMY

W Muzeum Historii Ruchu Robotniczego im. M. Kasprzaka Stary Rynek 3 (Odwach) wystawiony będzie dzisiaj, o godz. 16 zestaw filmów o Ludowym Wojsku Polskim: „Bron pancerna”, „Malwa 13” i „Przygoda na wakacjach”. Dzisiaj w Pałacu Górków, ul. Wodna 27, o godz. 16 odbędzie się miesięczne zebranie członków sekcji numizmatycznej przy Oddziale Polskiego Towarzystwa Archeologicznego.

Zarząd Zjednoczonego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów, Oddział Miejski nr 2 posiada na 17 bm. 350 bezpłatnych biletów do Opery na przedstawienie „Trubadur”. Bilety będą wydawane tym członkom, którzy w tym roku nie korzystali jeszcze z bezpłatnych biletów od 10 bm. w biurze przy ul. Młyńskiej 5, pokój 4, w godz. od 9 do 12.30.

Zakład Energetyczny Poznań-Miasto informuje, że w związku z montażem lamp oświetlenia ulicznego nastąpią sukcesywne przerwy w dostawie energii elektrycznej w godzinach od 7 do 14: 11 do 12 bm. dla ulic: Steszewska od nr 2 do ul. Bojanowskiej, oraz ul. Bojanowska od Głogowskiej do Leszczyńskiej; 14 do 11 bm. dla ulic: Fronkista od Pałacza do Grochowskiej, Belwederska od Siołecznej do Pogodnej, Strzecha od nr 22 do nr 42, Teczowa od nr 21 do nr 46, Sowińskiego od nr 1 do nr 6; 14 do 31 bm. dla ulic: Ostrowska od Węglowej do Ściegiennego, Zgoda od nr 30 do nr 46, Albańska od Zgody do Ściegiennego; 4. 11. do 16. 11. br. dla ulic: Korddeckiego, Ściegiennego, Skargi; 28 bm. do 18. 11. br. dla ulic: Wyżyny, Winnia, Warzywna, Pasięka od nr 17 do nr 40; 19. 11. do 21. 11. br. ul. Pszczelna; 22. 11. do 25. 11. br. ul. Pasięka od nr 1 do nr 18; 26. 11. do 6. 12. br. ul. Sadowa; 7. 12. do 9. 12. br. ul. Omółtowska oraz 10. 12. do 14. 12. br. dla ulic: Starowiejska od Oziminy do Zagonowej, Zagonowa, i Wyżyny.

Zakład przepasza za przerwę w dostawie energii elektrycznej. (M 7880)

Młodzież Zakrzewa podjęła bardzo aktualne zobowiązanie — dopomoże rolnikom przy zbiorach ziemniaków. Zastaliśmy ją na polach spółdzielni produkcyjnej w Dąbrowce przy pracach wykopkowych. Oczywiście pomocy swej nie ograniczają tylko do tej jednej niedzieli. Pragną spójdzielić com pomóc w całkowitym i jak najwcześniejszym zbiorze ziemniaków.

Niedzielne czyny to tylko mały wycinek prac społecznych, jakie w bieżącym roku zrealizowała młodzież ZMW powiatu poznańskiego. Ich ogólną wartość określa suma 305 tys. zł. Pracowano przy budowie dróg, remoncie świetlic, sadzeniu drzew, robotach żniwnych itp. Kontynuując podjęte zobowiązania, w niedzielę 20 bm. młodzież pracować będzie na rzecz obronności kraju. (za)

W 25-lecie LWP

Dzisiaj, z okazji 25 rocznicy Ludowego Wojska Polskiego, odbędzie się o godz. 17 w kinie „Olimpia”, ul. Grunwaldzka uroczysty koncert.

Organizatorem koncertu jest Dzielnicowy Komitet Frontu Jedności Narodu na Grunwaldzie. (na)

Występ zespołu cygańskiego

Po występach w wielu miastach Polski, zawitał do Poznania cygański zespół estradowy „Czarne perły”. 15-osobowy zespół prezentuje w swym programie autentyczny folklor cygański.

W jego wykonaniu usłyszymy romanse, czardasze, ballady i tańce różnych szczepów cygańskich.

Cyganie wystąpią od 10 do 14 bm. w sali Domu Kultury MO, ul. Grunwaldzka. (na)

Ziemia z Gruzji na Cytadeli

Wczoraj w klubie Zarządu Miejskiego TPPR odbyła się uroczystość przekazania urny z ziemią z grobów żołnierzy gruzińskich walczących o wolność Polski do Muzeum — Militarium na Cytadeli. Aktu przekazania dokonał konsul ZSRR w Poznaniu Wiktor Odinokow. W uroczystości uczestniczył również zastępca przewodniczącego Prezydium RN Poznania J. Łangowski.

W imieniu Zarządu Miejskiego TPPR sekretarz E. Stacho wiak przekazał konsulowi ZSRR Medal Budowniczych Parku na Cytadeli. Jak poinformowano dziennikarzy wszystkie urny z ziemią cmentarzy radzieckich zostaną ustawione w specjalnej ścianie Muzeum-Militarium na Cytadeli. (jk)

Telefony DONOSZA

Tramwajowi linii nr 19 jadącemu w kierunku Staroleki, na przejeździe przez wydzielone torowisko, zjechał drogę samochodów osobowy. Doszło do zderzenia, w wyniku którego samochód został poważnie uszkodzony. Kierowca wyszedł z wypadku bez szwanku, natomiast pasażer odniósł lekkie obrażenia.

Z ul. Cześnikowskiej wkroczył na tor znajdujący się w stanie nietrwałym Bolesław B. z Świebodzina. Dostał się pod deskę ochronną tramwaju linii nr 17, którego motorniczy nie zdążył zahamować pojazdu. Ofiarę wypadku przy pomocy pasażerów wyciągnęli do spodu wozu. W szpitalu lekarz stwierdził zmiążdżenie ręki i stłuczenie głowy.

Z drugiego wagonu „piętnastki” wyskakiwał na Winogradach uczeń Technikum Łączności, Steniusz P. Z raną ciętą nogi przewieziono go do szpitala. (m)